GŁOS POMORSKI

Nr. 207 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 3000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedyeji i w agenturach miejscowych miesięcznie **33.300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **33.883** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Franeji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie I 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne**, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 12-go września 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Grecja zwala winę na Albanję!

Grecja w formie ultimatum żąda wydania sprawców morderstwa w Janinie.

Rzym, 10. 9. (Pat.) Agencja Stefaniego donosi, że rząd grecki przesłał Albanji ultimatum, żądający w ciągu 5 dni wydania winnych morderstwa w Janinie.

Nota grecka domaga się opróżnienia Korfu.

Ateny, 10. 9. (Pat-Ag. ateńska.) Odpowiedź grecka przyjmuje wszystkie żądania konferencji ambasadorów, obstaje jednakże przy żądaniu, postawionem poprzednio przez Grecję, aby Konferencja ambasadorów zabezpieczyła najrychlejsze opróżnienie wyspy Korfu z wojsk włoskich.

Rząd Rzeszy chce dojść do porozumienia z Francją.

Sensacyjna mowa ministra Sellmanna. — Rząd niemiecki uznaje wreszcie konsekwencje przegranej wojny światowej.

Berlin, 10. 9. (Pat.) Minister spraw wewn. Sellmann przyjmując delegację międzynarodowej Ligi Kobiet dla ochrony pokoju, przedstawił pogląd rządu Rzeszy na obecną sytuację Niemiec. Minister zaznaczył między innemi:

Musimy dojść do porozumienia z Francją, a to w czasie możliwie najkrótszym. Jesteśmy skłonni zawrzeć z Francją porozumienie, któreby nam zagwarantowało, że zagłębie Ruhry i kraje Nadrenji nie będą oderwane od Niemiec. Chcemy dojść do porozumienia z Francją w sprawie odszkodowań, gotowi jesteśmy udzielić Francji wszelkich możliwych do przyjęcia gwarancji. Uznajemy naszą klęskę, poniesioną w wojnie światowej, jako fakt historyczny i wyciagamy stąd konsekwencje.

Poincare interweniuje w zatargu jugosłowiańsko-włoskim.

Białogród, 10. 9. (Pat.) Dla zapobieżenia poważnym konfliktom między Jugosławją a Włochami, Poincare zaofiarował Pasiczowi swoją interwencję w sprawie Fiume i zażądał, aby rząd jugosłowiański nie przedsięwziął żadnych kroków w tej sprawie przed jego interwencją. Pasicz przyjął propozycję Poincarego i oświadczył. że rząd jugosłowiański nie może odstąpić od swoich żądań co do utworzenia wolnego obszaru we Fiumie i uznania suwerenności Jugosławji nad portem Baros.

Litwa neguje kompetencje Rady Ambasadorów.

Chodzi jej o wznowienie sprawy wileńskiej na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Genewa, 10. 9. (Pat.) Wniosek litewski na Radzie Ligi Narodów domaga się, aby kwestja wileńska była wznowiona na ogólnem zgromadzeniu Ligi. — Delegat Polski w tej sprawie oświadczył, że go ta sprawa nic nie interesuje, gdyż spór polsko-litewski został załatwiony przez decyzję Rady Ambasadorów. Delegat litewski nie uznaje kompetencji Rady Ambasadorów.

Nadrenja ma dość rządów pruskich.

Moguncja, 10. 9. (Pat.) Pisma donoszą o odbywającym się w Bonn kongresie partji republikańskiej Nadrenji. Mówcy, potępiając całkowicie politykę Berlina, która sprowadziła całkowitą dezorganizację życia gospodarczego w prowincji nadreńskiej, domagali się wprowadzenia odrębnej jednostki monetarnej w Nadrenji oraz utworzenia autonomicznej republiki nadreńskiej wolnej od wszelkich wpływów.

Kongres komunistyczny w Welten pod Berlinem.

Berlin, 10. 9. (Pat.) W miejscowości Welten pod Berlinem odbył się kongres komunistyczny rad związkowych Berlina i Brandenburgji pomimo zakazu ministra spraw wewn. W kongresie wzięło udział około 500 delegatów.

P. min. Kucharski i gen. komisarz Pluciński w Genewie.

Warszawt, 10. 9. (Pat.) P. minister skarbu Kucharski, generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Pluciński i starszy referent dep. kredytowego min. skarbu p. Barański wyjeżdżają dziś do Genewy na pertraktacje w sprawie waluty gdańskiej.

(Czyż nie byłoby lepiej dla Gdańska, zaprowadzić waluty polskiej? Red.)

Paryż, 10. 9. (PAT). Z powodu zamordowania dwóch faszystów włoskich, aresztowano w Paryżu 85 włoskich i 6 francuskich komunistów. Komuniści włoscy zostaną wydaleni z granic Francji.

* * *

WYSPA ZNOWU SIĘ WYNURZYŁA.

Paryż, 10. 9. (PAT). „Matin" donosi z Tokjo, że wyspa Oshima, która w czasie ostatniego trzęsienia ziemi została zalaną przez fale morskie, znowu się wynurzyła.

* * *

Paryż, 10. 9. (PAT). Amerykański pływak Coth przepynął kanał La Manche w ciągu 16 ogdzin 54 minut..

* * *

ZJAZD KATOLICKI W KRÓL. HUCIE.

Królewska Huta, 10. 9. (PAT). Dziś odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie zjazdu katolickiego, na którem przyjęto szereg rezolucji, wypracowanych przez sekcje.

TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 6. 9. (PAT.) W poniedziałek rano przybędą na Targi Wschodnie zaproszeni reprezentanci świata handlowego i politycznego Gdańska w liczbie około 20 osób, oraz konsulowie państw obcych, akredytowani w Gdańsku.

* * *

Rzym, 6. 9. (PAT.) (Agencja Stefani.) „Trybuna" donosi, że Brazylja i Urugwaj poleciły swoim przedstawicielom przy Lidze Narodów solidaryWać się ze stanowiskiem Włoch.

Rzym, 7. 9. (PAT). **Agencja Stefaniego donosi o obsadzeniu Paxos i kilku wysp dookała Korfu. Akcja ta ma na celu nie rozszerzenie okupacji włoskiej, lecz zabezpieczenie Korfu, ponieważ wymienione wyspy należą do systemu obronnego Korfu.**

Giełda pieniężna

z dnia 11 września

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.004
Dolary Stanów Zjedn.	248.000
Franki francuskie	14.000
„ belgijskie	11.470
„ szwajcarskie	44.800
Fundt szterling ang.	1.130.000
Liry włoskie	10.800
Guldeny holenderskie	98.000
Korony szweckie	66.300
Korony duńskie	45.350
Korony norweskie	40.300
Korony czeskie	7.440

Zwycięstwo Mussoliniego.

Grudziądz, 11 września.

Ostry, w pewnych momentach wprost niebezpieczny dla pokoju europejskiego zatarg włosko-grecki został faktycznie **zlikwidowany.**

Kulminacyjnym punktem konfliktu była groźba premjera Mussoliniego ewentualnego **wystąpienia Włoch z Ligi Narodów,** w razie gdyby Rada Ligi uznała się za kompetentną do rozstrzygania sporu.

Groźba poskutkowała.

Konferencja Ambasadorów, której jedynie Włochy nie odmawiały prawa do zajęcia się konfliktem, **uznała odpowiedzialność Grecji za wymordowanie misji włoskiej zażądała od niej satysfakcji w tej samej formie, jakiej domagały się Włochy w swem ultimatum do rządu ateńskiego.**

Grecja zaakceptowała warunki, Włochy potwierdziły zgodność swych żądań z żądaniami Konferencji Ambasadorów. Pozostaje więc tylko wykonanie ich przez rząd grecki, a w konsekwencji ewakuacja Korfu przez wojska włoskie.

To byłaby jedna strona medalu. Druga: znamienniejsza.

Oto należy zwrócić uwagę i podkreślić pewne charakterystyczne cechy zlikwidowanego sporu.

Pozycja Ligi Narodów, zaangażowanej w konflikcie, została o s ł a b i o n a.

Stało się to nietyle na skutek nieuznania przez Włochy kompetencji Ligi Narodów do rozstrzygania i zajmowania się wogóle zatargiem, ile wskutek faktycznego, choć milczącego przyznania przez Ligę, że **jej czynna interwencja zaogniłaby sytuację i zachwiałaby podstawy samej instytucji.**

Świadoma tego niebezpieczeństwa Rada Ligi Narodów po pierwszych bezskutecznych próbach interwencji, ograniczyła się do przesłania Konferencji Ambasadorów protokułu swego posiedzenia, wyrażając równocześnie **„chęć śledzenia przebiegu ankiety łącznie z Konferencją Ambasadorów."**

Tego rodzaju milcząca r e z y g n a c j a Rady Ligi z uprawnień swych, zawartych w art. 15 paktu Ligi Narodów, jest jednym z **najpoważniejszych ciosów, jakie instytucja Ligi Narodów otrzymała dotychczas.**

Dalszą konsekwencją zatargu jest **spotęgowanie na zewnątrz autorytetu Włoch dzięki energicznej polityce Mussoliniego.**

Poraz pierwszy obecny premjer włoski wkroczył tak pewnym i stanowczym krokiem na arenę międzynarodową i mocnem swem wystąpieniem dał do poznania, że nie zamierza on ograniczyć swego dzieła odrodzenia Włoch do zagadnień wewnętrznej przebudowy, lecz pragnie i w polityce m i ę d z y n a r o d o w e j odegrać czynną rolę sternika interesów moralnych i materjalnych swego kraju.

N. P. R. na rozdrożu.

Grudziądz, 11 września.

Coś się psuje w N. P. R.-rze.

Wypadki ostatnich dni w tej partji, kołyszącej się na dwo, to na prawo a nie mogącej znaleść prostej i jasnej linji postępowania, wskazują, że N. P. R. stoi na rozdrożu. —

Nie było to dla ludzi przewidujących niespodzianką. Ktokolwiek choć pobieżnie zajmował się obserwacją życia tego stronnictwa, mógł z łatwością przewidzieć, że prędzej czy później dojść musi w nim do rozłamu.

Narazie uwydatnione różnice pomiędzy przywódcami tej partji: dr. Wachowiakiem a p. Chądzyńskim są temi pierwszemi rysami, które domek N. P. R. osłabiają i grożą mu zawaleniem. Prędzej czy później ci uczciwie i trzeźwo myślący członkowie tej partji zrozumieją, że w dzisiejszych czasach konsolidacji narodowej myśli państwowej należy się skupić pod temi hasłami, których wcielanie w życie jest jedyną i najwyższą naszą racją bytu. —

Ostatnio pisma, doniosły że dr. Wachowiak złożył godność prezesa klubu sejmowego Narod. Partji Robotniczej.

Niewątpliwie wydarzenie to jest skutkiem tych sprzeczności, panujących w łonie tej partji zarysowanych już od dawna. —

Jak wiadomo, dr. Wachowiak reprezentuje bardziej narodowe skrzydło N. P. R. w przeciwieństwie do prezesa Rady Naczelnej N. P. R., p. Chądzyńskiego, który flirtuje i oko zapuszcza w kierunku żywiołów lewicowych, socjalistycznych i socjalizujących. —

„Wiarus Polski", organ N. P. R. takie ciekawe wypowiada uwagi na temat przez nas powyżej poruszony w jednym z ostatnich swych numerów:

„**W sprawach mniejszej wagi mogą być różne poglądy i zapatrywania. To rzecz zupełnie w porządku. Ale w sprawach wielkich, ogólnego znaczenia narodowy ruch robotniczy nie może schodzić z podstawy narodowej i z podstawy miłości i przywiązania do Kościoła katolickiego. Pod tym względem różnić się i różnić się musi od prądów socjalistycznych, nie mówiąc już nic o dążnościach komunistycznych, wywrotowych i innych kierunkach antypaństwowych. Tu pomiędzy narodowo zorganizowanym ruchem robotniczym a temi prądami i parciami, o których wyżej mowa, powinna być pociągnięta granica i kompromisów pod tym względem być nie może i nie powinno.**"

Ustąpienie dr. Wachowiaka musiało być wynikiem jak się okazuje poważnych różnic w poglądach na kierunek ruchu N. P. R.

Dr. Wachowiak złożył godność prezesa klubu, jako człowiek, który reprezentował ruch umiarkowany. — Zwyciężył p. Chądzyński. Znaczy się, że różnice powstały na tle poważnem, na tle zasadniczego znaczenia . . . Walka między kierunkiem u m i a r k o w a n y m a socjalizującym skończyła się porażką pierwszego.

Z tego wynika, jak na dłoni, że N.P.R. schodzi „z podstawy narodowej, z podstawy miłości i przywiązania do kościoła katolickiego." —

(jot.)

Czy będzie tańszy chleb?

Grudziądz, 11 września.

Według wiadomości ajencji prasowej „Varsovie" otrzymały wszystkie instytucje państwowe celem wykonania następujące rozporządzenie państwowe:

1) Wszelkie instytucje państwowe obowiązane są do udzielenia zaliczek dostawcom tylko pod warunkiem, że udzielona zaliczka skompensowana będzie w całości wartością towaru, względnie świadczenia, mierzoną według ceny dnia, w którym wypłacono zaliczkę.

2) Jeżeli ze strony instytucji państwowej następuje otwarcie kredytu przez wydanie towaru lub dokonanie świadczenia bez równoczesnej zapłaty, to uiszczenie długu ma nastąpić według ceny, jaka ten towar, względnie świadczenie, posiada w dniu wpływu długu do Kasy Skarbowej.

3) Postanowienie to nie odnosi się do instytucji, które z ramienia nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny dostarczają zboża i przetworów dla miast i spółdzielni".

Gdy wiarę dać możemy powyższemu rozporządzeniu, to nasuwać się nam musi szereg zapytań, które nie małej są wagi.

Paragraf 1 i 2 w zasadzie kres kładą wyzyskiwaniu państwa przez przemysł i handel i żądają zupełnie słusznie zwrotu pożyczek z uwzględnieniem dewaluacji marki polskiej. Niewyraźny jest coprawda paragraf 2, który żąda zwrotu długu za towar według ceny, jaką ten towar względnie świadczenie posiada w dniu wpływu długu do Kasy Skarbowej.

Gdy więc np. rząd dostarczy soli, tytoniu lub podobnych monopolowych towarów na kredyt kupcowi, to kupiec zobowiązany jest zwrócić udzielony mu kredyt w cenie towaru dnia, w którym dług spłaca.

Jak przedstawia się wtedy rzecz istotnie?

Kupiec otrzyma 1. 9. sól po cenie 5000 mk. od funta. Sprzedaje tę sól 1. 10. za 6 000 mk., a spłaca dług dnia 15. 10. po cenie 6 500 mk., w którym sól kosztuje 6 500 marek.

Czy rodzaj podobnego kredytu go zadowoli, czy nie odbije tu sobie ewentualnej szkody na innych towarach?

Lecz wprost dziwny jest paragraf 3-ci.

Z ramienia nadzwyczajnego komisarza dostarczać mają zboże i przetwory pewne instytucje. Zdajmy sobie sprawę z tego, że drobni rolnicy i gburzy nie wchodzą tu w rachubę, lecz wielcy obszarnicy i skoligacone z niemi instytucje jak banki, koncerny, cukrownie i towarzystwa.

Kto daje gwarancje, że udzielone tym instytucjom kredyty a udzielone na korzystnych warunkach, nie spowodują **wielkich obszarników do sprzedaży produktów rolnych wtedy dopiero, gdy ceny osięgną wprost zawrotne wyżyny?!**

Czy przez to chleb będzie tańszy, że przywilejami tuczy się obszarników **i kontrolowane przez nich cukrownie?**

Że sposób ten wszystkiem jest innem jak zwalczaniem drożyzny, wynika samo z siebie.

Żyto i przetwory rolne sa artykułami pierwszej potrzeby i regulatorami cen. Gdy a p r i o r i otrzymują obszarnicy i cukrownie wielkie kredyty bez zobowiązania swych artykułów conajmniej po cenie w dniu udzielonego artykułu, to **pokusa dla nich będzie silna sprzedawania wtedy dopiero, gdy żyto i przetwory, osiągną ceny wprost wygórowane.**

Panu Bajdzie nie pozostanie nic innego, jak ... tych cenach dostarczyć miastom i spółdzielniom towarów rolniczych. W skutkach swych płacić będzie **konsument dewaluację, udzielonej agrarjuszom pożyczki, a w dodatku hazardowe ceny za produkty rolne.**

Gdy handel i przemysł zmusza się do zwrotów pożyczek bez straty dla państwa, to winno się te same sposoby stosować do innych obywateli.

O ile agrarjusz otrzyma kredyty, wtedy nie potrzebuje sprzedawać swych produktów. Może czekać. O ile czeka nie ma na rynku podaży. Gdy nie ma podaży ceny idą w górę. Bez kredytów zmuszono by agrarjusza do podaży, a tem samem do racjonalnych cen.

Czy walka z drożyzną nie jest g r o t e s k o w ą komedją?!

Alfa.

Listy z Paryża.

Restauracja „Kajzertumu".

Na marginesie ostatniego przemówienia Stresemana. — Ostatni gabinet republikański. — Co będzie dalej? — Niebywałe stosunki gospodarcze. — Terroryści. — Bierny opór.

(Od własnego koresp. „Głosu Pomorskiego").

Paryż, dnia 6 września 1923 r.

Konflikt grecko-włoski, niebywałe trzęsienie ziemi w krainie wchodzącego słońca nie powinny o d c i ą g a ć uwagi całego świata od najżywotniejszego dziś dla wszystkich bez wyjątku zagadnienia — od sytuacji w Niemczech.

Nowy gabinet Stresemana z wybitnym udziałem socjal-demokratów powstał pod hasłem ratowania kraju przed anarchją. To nie jest więc już gabinet „konieczności państwowych", ani „uzdrowienia skarbu", ani „wykonania reparacji", ale wyraźnie

ostatni gabinet republikański,

jeżeli ma być dalej tak, jak jest dotychczas.

Dlatego, na rozgrywające się w tej chwili w Niemczech wypadki należy skierować całą uwagę. Trzeba, ażeby jaknajwięcej ludzi o tem myślało.

Co będzie, jeżeli gabinet Stresemana zrobi fiasko?

Różne są pod tym względem przypuszczenia. Jedni utrzymują, że rządzić Niemcami będzie Radek Sobelsohn, inni, że władze wezmą w swoje ręce monarchiści.

W Berlinie ludzie dobrze poinformowani mówili mi, że się zanosi z całą pewnością na koniec republiki weymarskiej restauracji Kaiserthumu.

Podobno Reichswehra, złożona z samych podoficerów czeka tylko

na wybuch rewolucji,

podobno niecierpliwi się. .

Podobno ma być rewolucja zgnieciona w zarodku, ale nie w takiej chwili, ażeby siodlarz Ebert zasiadać miał nadal w rezydencjach Hohenzollernów. Podobno siły komunistów są nikłe, a jednak rewolucja wybuchnie. Podobno do tego przyjdzie napewno, ponieważ tego chcą Stinessy, Thysseny, Kruppy, junkrzy, magnaci, biurokraci.

Niewiem, czy wtych twierdzeniach niema dużo przesady, jedno jest wszakże wyraźne dla każdego o tyle, o ile ze stosunkami Niemiec obeznanego, że sytuacja dzisiejsza pcha do wybuchu rewolucji, że

wojna domowa w Niemczech

istotnie wisi na włosku i że polityka monarchistów i wielkich kapitalistów wybuchowi tej rewolucji i wojny domowej sprzyja.

Marka dalej spada, ceny dalej rosną w tak błyskawicznym tempie, o którem my w Polsce nie mamy pojęcia. Miałem wrażenie, świeżo przejeżdżając przez Niemcy, że obywatel, który ułożył sobie budżet na dzień następny, według cen dnia ubiegłego, nie jest jednak pewien, czy do wieczora obliczenia te będą miarodajne.

Dzieją się także nieprawdopodobne rzeczy, jak

podrożenia w przeciągu 10 dni

kolei państwowych 40 razy.

Dzieją się także nieprawdotpodobne rzeczy, jak znaczne wyprzedzenie cen europejskich przez ceny rynku wewnętrznego

Któż to i co wszystko to kupi?

Na jak długo starczy tej cierpliwości?

Jak długo jeszcze wytrzymają fabryki?

Wszystko to oczywiście pęknie pewnego pięknego poranku, a wtedy to owo właśnie, trudne do określenia wybuchnie.

Na razie więc możemy zaryzykować twierdzenie, które powinno wszystkich zdrowo myślących polityków zaalarmować: **w bardzo krótkim czasie**

wyniknie w Niemczech rewolucja,

o przebiegu i skutkach niewiadomych, jeżeli sytuacja finansowa Rzeszy w najbliższym już czasie radykalnej nie ulegnie zmianie.

A na to, jak dotychczas się nie zanosi.

Dlaczego? Dlatego, że nawet powiększywszy podatki do granic możliwości płatniczej, nawet zdobywszy się na program oszczędności państwowych, nawet przerwawszy wszelkie darowane „kredyty" wielkiemu przemysłowi, **nie będzie można przerwać drukowania marek, nie skończywszy raz na zawsze z biernym oporem w Ruhrze.**

Bierny opór kosztuje Niemcy tryljony.

Miljonowi górników, setkom tysięcy kolejarzy, rzeszom innych robotników, urzędników, wygnańców trzeba płacić. A w zamian się nic nie otrzymuje. Przeciwnie brak dowozu produktów z okupowanego zagłębia powstrzymuje normalny rozwój gospodarczy Niemiec. śrubuje ceny, wywołuje

nagłe braki towarów

ich znikanie, sytuacja rynkowa nieznośnie chwiejna, niemożliwie chaotyczna.

Dlaczegoż więc nie skończyć z biernym oporem, dlaczegóż rząd Stresemana, półsocjalistyczny, zapowiadając przez „Service parlamentaire socialiste" (biuro informacyjne socjalistów niemieckich), że ma zamiar reparacje wykonywać, nie odwoła biernego oporu?

W tem właśnie tkwi „clou" sytuacji, źródło pesymistycznych wniosków moich informatorów.

Rzecz się ma tak,

że Streseman się boi. . .

boi śmierci. Zabiją go, tak utrzymują wszyscy, jeżeli zdobędzie się kanclerz niemiecki na odwołanie biernego oporu. Silna dobrze zorganizowana organizacja tajna teroryzuje dziś rząd i całe Niemcy. Już się podobno do pałacu kanclerskiego w nocy zakradano. Może więc Streseman podzielić los Erzberger'a, Rathenau'a. Dlatego, kiedy mówi o marce niemieckiej przyznaje kanclerz, że „środki techniczne nie wystarczają ażeby naprawić to, co jest następstwem stanu, w którym państwo musi płacić zarobki robotnicze,

pensje i subwencje w Ruhrze

ale zaraz dodaje, że „wznowienie pracy w Ruhrze nastąpi, skoro tylko będziemy mieli pewność, że konflikt będzie mógł znaleść te rozwiązanie, z powodu którego bierny opór został zapoczątkowany".

Streseman więc nie odwoła biernego oporu, dopóki Francja nie przyrzecze mu wojska swoje z Ruhry wycofać.

Wprawdzie daje do zrozumienia, że gotów iść na daleko idące gwarancje, zastawy państwowe, prywatne itd., lubi wspominać o potrzebie „zbliżenia ekonomicznego" francusko-niemieckiego, jako o gwarancji pokoju wogóle i stabilizacji dzisiejszej sytuacji, oświadcza nawet, że dotychczasowe oferty niemieckie są niewystarczające, że można pojść daleko dalej w tym kierunku, ale ponieważ żąda wycofania z rąk francuskich jedynego realnego zastawu, wiec, zdaje się, żądą rzeczy niemożliwej.

Wobec tego sytuacja się zarysowuje w bardzo ciemnych kolorach.

Stefan Włoszczewski.

Poselstwo japońskie w Warszawie o trzęsieniu ziemi w Japonji.

Warszawskie japońskie poselstwo otrzymało z londyńskiej amabasady japońskiej urzędowe informacje, dotyczące trzęsienia ziemi w Japonji.

Warszawa, 9 września.

Poselstwo japońskie rozesłało do pism warszawskich komunikat w sprawie katastrofy trzęsienia ziemi w Japonji.

Dnia 3 września japońska amabasada w Londynie otrzymała następujące wiadomości:

W Tokio ucierpiały najwięcej dzielnice H o n j o, F u k a g a w a, A s a k u s a, K a n d a, N i h o n b a s h i; inne dzielnice, jak J o t s u j a, S h i b a, U s h i g o m e, K o i s h i k a w a częściowo ocalały. Spaliły się: Ministerjum spraw wewnętrznych, **finansów, oświaty, kolei, policja stołeczna, cesarski teatr, jurakuza, arsenał artylerji i pałac Takanawa.**

Według obliczenia, liczba domów spalonych i zniszczonych dochodzi do 200 000. Liczba zaś zabitych i ranionych do 150 000.

W Jokohamie zaraz po pierwszym zalewie morza wybuchł pożar, tak że całe miasto ogarnięte pożarem w krótkim czasie przemieniło się w gruzy i zgliszcza, zabitych liczba ponad 100 000.

Położenie w Tokjo i Jokohamie z powodu zupełnego braku żywności i wody do picia, beznadziejne.

Natychmiast też przystąpiono ze wszystkich stron do akcji ratunkowej.

Mikado, cesarzowa, również następca tronu, jak i rodzina cesarska w zupełnym zdrowiu.

Wobu miastach ogłoszono stan wyjątkowy, wojsko i władze dokładają wszelkich starań w celu utrzymania porządku i surowej ochrony.

* * *

Następujące wiadomości otrzymało poselstwo telegrafem bez drutu:

1-go września przed południem około godz. 12 dało się odczuć trzęsienie ziemi w Tokkaido (między Tokjo a Osaka), która to okolica poniosła również duże straty.

Z powodu trzęsienia ziemi jak również nawału fal morskich ucierpiało Kanto (okolica między Tokjo a Jokohama).

Katastrofa nawiedziła tę okolicę poraz pierwszy w tym czasie.

Największe jednak straty poniosła Jokohama z powodu zalewu fal morskich i pożaru rezerwoarów z naftą, które wybuchły. To też było główną przyczyną pożaru, który w krótkim czasie objął całe miasto.

Miasto. jak Jokosu, Kamakura, Odawara, Koyama, Gotemba, Mishima, Atami, Ito, Shimoda, Chiba, Hachiyoji Kawaguchi, Kofu,. według danych, **wszystkie uległy zniszczeniu.**

Co się tyczy Tokjo, to tam w różnych miejscach wybuchł pożar. Górna część miasta ucierpiała bardzo mało stosunkowo do dzielnic od Senju do Shinagawa (niższa część miasta), specjalnie zwłaszcza dzielnice Honjo, Fukagawa, Shitaya, Nihombashi i drugie zupełnie zostały zrujnowane.

Duże gmachy przeważnie spalone i zburzone; oprócz wyżej wspomnianych pałace Fushimi, Higashifushimi, Kacchiomiya, Arisugawanomiya **spalone**, Nijubashi (most przy wejściu do pałacu Mikada), kancelarja prywatna cesarska, Maronouchi, Ministerjum sprawiedliwości, Sąd apelacyjny, Min. morskie, senat, miejska prefektura, Imperial Hotel, stacja w Tokjo, **częściowo zniszczone.**

Inne większe gmachy, jak Ministerjum spraw zagranicznych, ambasady francuska i włoska, poselstwo chińskie, bank japoński. Towarzystwo handlowe Mitsuibussan, Mitsukoshi, Shirokiya, Matsuzakaya (posaże) spalone i zburzone. Tsukiji i Asakusa. Honganji, Asakusakannon, Junkai, muzeum, stacja polowa Ueno, plac ćwiczeń, Megurokayakko, cerkiew św. Mikołaja, uniwersytet tokijski, inne wyższe uczelnie, szpital w uniwersytecie, szpital Juntendo, średnia szkoła żeńska, akademja wojenna, szkoła oficerska, Gagushuin (szkoła konwent) — również **uległy zniszczeniu.**

Co do redakcji gazet, to wszystkie z wyjątkiem „Tokio Nichi-Nichi Shimbun" i „Hochi-Shimbun", które ocalały, **spalone lub w gruzach.**

Z raju bolszewickiego.

Jeżeli Czytelniku...

Jeżeli Czytelniku spotkasz u nas komunistów, którzy zachwalają rosyjski raj bolszewicki — to odeślij ich do **statystyki wyroków śmierci** w ciągu ostatnich trzech lat, wykonanych w Rosji na podstawie sowieckich wyroków. Statystykę tę ogłosiły rosyjskie pisma.

Sześć lat trwa terror bolszewicki, a w ciągu pierwszych trzech lat tego terroru, ofiarą padło w Rosji:

28 biskupów,
1215 księży,
6775 profesorów,
8000 lekarzy,
54.650 oficerów,
260.000 żołnierzy,
10.500 żandarmskich oficerów,
48.500 policyjnych urzędników,
12.950 właścicieli dóbr,
355.250 inteligentów,
193.350 robotników,
851.218 chłopów.

1,802.436 osób zatem zostało w bolszewickiej Rosji **w tych trzech latach straconych.** Między niemi było **193.000 robotników i 851.218 chłopów rosyjskich,** a więc tych ludzi, dla których **Lenin i Trocki gotował rzekomo raj w Rosji.**

Z czerwonej demagogji.

Czemu wielka gęba ich ponosi?

Żydowsko-czerwona prasa podnosi codziennie okropne wrzaski, wskazując rząd większości polskiej jako jedynego i wyłącznego sprawcę spadku marki i wzrostu drożyzny.

Bezkrytyczny tłum słucha, głowami kiwa i powiada sobie: „a no, co racja, jest gorzej, niż było." Nie jednego ogarnia strach i zwątpienie, a żydo-lewica zaciera ręce, zadowolona, że jej się „kawał" udał i idzie wrzeszcząc dalej. Kawał zaś, jak wszystkie **kawały żydowskie,** polega na **fałszowaniu rachunku** w tem przeświadczeniu, że go nikt sprawdzać nie będzie.

Otóż warto sprawdzić i zestawić następujące liczby: Przy obejmowaniu rządów przez lewicę kurs dolara wynosił **10 mk.,** a przy jej usunięciu przez większość polską — **50.000 mk.** Zatem za rządów piłsudsko-żydowsko-lewicowych wartość marki **zmniejszyła się pięć tysięcy razy** przez pięćdziesiąt miesięcy trwania tych rządów, czyli średnio na miesiąc spadek marki był **sto krotny.**

Przez trzy miesiące rządów większości polskiej kurs dolara wzrósł **z 50-ciu na 250 tysięcy,** średni więc spadek marki na miesiąc jest zaledwie **trzykrotny.**

Czemu tedy wrzeszczą?

Przyjrzyjmy się z kolei sprawie drożyzny. Porównanie kosztów utrzymania w pierwszych miesiącach 1919 roku z kosztami tymi w maju roku bieżącego, wykazuje, że przez 50 miesięcy rządów lewicowych wzrosły **ceny okrągło 1000 razy.** Zatem wzrost drożyzny średnio na miesiąc **był dwudziestokrotny.**

Od chwili zaś objęcia rządów przez większość polską, **drożyzna średnio na miesiąc wzrosła mniej niż dwukrotnie.**

Okazuje się zatem dobitnie, że stosunki, wytworzone **przez 4 lata rządów lewicowych** w zakresie kursu marki **i drożyzny, rząd większości polskiej zdołał w ciągu trzech miesięcy już znacznie poprawić.**

Nie dajmy więc wmówić się rozmyślnie w błąd **tum agasikami**-lewicy i jej **żydowskim barmidrem.**

Ohydna zbrodnia niemiecka.

W powiecie grudziądzkim hakatyści napadli na St. Titenbruna, prezesa koła Obrony Kresów Zachodnich kalecząc go w niemiłosierny sposób.

Grudziądz, 11 września.

Widownią potwornych i niewiarogodnych wprost wydarzeń stała się **wieś Sarnówko w pow. grudziądzkim na Pomorzu.**

Prezes lokalnego koła Obrony Kresów Zachodnich Stanisław Titenbrun, powracając we wtorek dnia 21. 8. br. z Owczarek wstąpił do sklepu przy oberży Egerta. Wśród zebranych tam Niemców znaleźli się główni

leaderzy miejscowej hakaty

Egert, Kieiss, Blum i Witt. Chcąc sprowokować obecnych Polaków zaśpiewali „Deutschland, Deutschland über alles".

Gdy Titenbrun zwrócił im uwagę na niestosowność takiego postępowania, Niemcy **rzucili się na niego, kalecząc ofiarę w okropny sposób na rękach poprzecinane są żyły, głowa rozbita, całe ciało pełne sińców.**

Podłoga, sprzęty i ściana lokalu, w którym dokonano ohydnego napadu są **zbryzgane krwią pobitego, któremu zbrodniarze zadali rany żelazem, kijami i szkłem.**

Motywem napadu

była chęć zemsty

za działalność narodową Titenbruna w gminie.

W godzinę po wypadku przybył na miejsce lekarz powiatowy i policja. Lekarz skonstatował duży upływ krwi i ciężki stan pobitego, który ponadto się uskarża, że ze strony przybyłego posterunku policji państwowej nie doznał należytej opieki i obrony.

* * *

Podajemy fakty te do publicznej wiadomości, aby Polska cała dowiedziała się, że na ziemiach wolnej Rzeczypospolitej Polskiej Niemcy odważają się zagrażać życiu obywatela Polaka za to, że ośmielił się być Polakiem, że ośmielił się siły swe poświęcić pracy narodowo-społecznej.

Rzuca to jaskrawe światło

na stosunki na naszych kresach zachodnich.

Jeżeli kto ludził się dotychczas i wierzył w „lojalność" niemiecką ten niechaj się przekona że **„uciskani" Niemcy na kresach zachodnich wolnej Rzplitej Polskiej tłumią gwałtem i przemocą polskie życie narodowe.**

Opinja polska zaalarmowana tą wiadomością domaga się kategorycznie jaknajostrzejszego

wymiaru sprawiedliwości

dla winnych i ukrócenia niesłychanej buty i samowoli pruskiej, wytuczonej na krzywdzie polskiej a mimo, to korzystającej dzisiaj jeszcze prawem kaduka z gościnności na ziemiach polskich.

Czas wreszcie pokazać, że skończyły się u nas rządy Prus, że na ziemiach polskich **panem i gospodarzem** jest **tylko Polak.**

Co mówi ludność m. Grudziądza o drożyźnie?

Wywiad z p. Cezarym Kalinowskim.

Grudziądz, 10 września.

Głos nauczyciela.

Rozmówca mój na zadane pytania co do kwestji drożyzny, jej przyczyn, sposobów zatamowania odpowiada: Drożyzna jest to temat, który wypełniłby całe tomy. Ciekawa i ogromna powstała literatura ekon., traktująca o tem zjawisku. — W powodzi zdań, pomysłów, rad, wskazówek ludzi nawet fachowych, głos mój może nawet jest zbyteczny. — Temat ten na wszystkie sposoby omawiano, dyskutowano. — **Uchylę się** przeto od odpowiedzi na zadane mi pytania, natomiast poruszę kwestję

skutków drożyzny.

Wprawdzie i ten temat poruszono tylokrotnie, zdaje mi się jednak, że najmniej mówi się o tem, że drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, drożyzna wszelkich przedmiotów niezbędnych do zorganizowania sobie życia domowego powoduje ten anormalny stan, że **byt rodzin jest zachwiany,** a także nie podobna jest dzisiaj zorganizować sobie życia w zaciszu domowego ogniska. —

— Ma pan na myśli zapewno głód mieszkaniowy? — zapytuję rozmówcę.

— Tak, głód mieszkaniowy, ale również i drożyznę samego życia. — Wygórowane na wszystko ceny paraliżują wszelkie wysiłki. Czy można sobie nawet w przybliżeniu przedstawić, aby młody nauczyciel zdolen był utrzymać za swą pensję żonę i czy będzie mógł sprostać tym wszystkim wydatkom, jakie spowoduje życie we dwoje, gdy dziś mężczyźnie samemu trudno się wyżywić? —

W związku z tem zjawiskiem obserwujemy

zanik uczuć wznioślejszych.

Małżeństwa, że tak powiem, ideowe, coraz bardziej stają się **objektem handlowym.**

Względy uczuć nie odgrywają żadnej roli. — Rozumie się, że za tem iść musi ogólna deprawacja, obniżenie poziomu zasad. —

Jeśli zważymy, że podstawą społeczeństwa jest rodzina, to spostrzeżemy, jakie grozi nam stąd **niebezpieczeństwo.** —

Mówi się dużo o zaniku uczuć obywatelskich, mówi się o skarceniu dusz, zaniku zasad, gdzież jednak źródła tego szukać należy, jak nie w tych fatalnych, **katastrofalnych skutkach drożyzny,** które obniżają **poziom** zasad i z ludzi czynią istoty bliskie **zwierzęciu.**

Rozumiem to, że przed rządem stoi cały ogrom zadań. —

W dzisiejszym chaosie i potrzebie uzdrawiania każdej dziedziny życia państwowego wiele chorych zjawisk musi być pominiętych, jak ta

kwestja socjalna,

o którą potrąciłem. —

Nie wiem jednakże, czyby społeczny wysiłek podjęty celem uzdrowienia warunków życia **rodzinnego,** nie był tą pierwszą cegłą fundamentu, na którymby **można** było budować zdrowy organizm państwowy.

Dookoła nieudanego strejku kolejowego w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Poznań, 11 września.

Żądanie pracowników kolejowych co do 20 proc. dodatku wielkomiejskiego na miesiąc bieżący oraz ubiegły, a więc żądania ściśle ekonomiczne, żywioły wywrotowe z P. P. S. na oczele chciały wyzyskać w celu im tylko wiadomym.

Chodziło mianowicie tym żywiołom o zdyskredytowanie w oczach opinji wielkopolskiego pracownika kolejowego, a pozatem żywioły te antypaństwowe działały na szkodę całego społeczeństwa.

Robotnik polski, pracownik kolejowy w porę się zorjentował, że **P. P. S. pędzi wodę na młyn żydowsko-komunistyczny,** to też w najbardziej krytycznej chwili, gdy sytuacja stała się zagoniona, stanął na stanowisku obywatelskiem.

Mimo, że szło tu o tak ważną kwestję życiową, jak podwyżki, pracownicy kolejowy nie dali się uwieść demagogom lewicowym i ośmiadczyli, że walkę o byt rodzin nie łączą z walką ze społeczeństwem polskiem. — W chwili, gdy socjaliści urządzili więc polityczny i zapowiedzieli wielkie demonstracje, które nie wiadomo czemby się mogły skończyć, pracownicy kolejowi, u których przeważa patrjotyczny punkt widzenia, wycofali się ze strajku. Wiedzieli oni bowiem, że byłoby to tylko ze szkodą dla całego państwa. —

Dzięki tej akcji obywatelskiej strajk się nie udał i **został zlikwidowany,** czego socjaliści rozumie się darować patrjotycznemu kolejarzowi nie mogą. — Odezwa Zarządu Okr. Pol. Zw. Kolejowców jest wyrazem tej patrjotycznej troski o byt państwa, gdyż wzywa swych członków do pracy, ponieważ socjaliści zaczęli intrygować i działać na szkodę samego robotnika.

Żądania kolejowców będą uwzględnione, gdyż konferencja ad hoc zwłaszcza z przedstawicielami władz i kolejowców postanowiła poprzeć postulaty pracowników kolejowych, ale **stało się** to nie dlatego, **że P. P. S. groziła terrorem, ale dlatego, że żywioły zgniotły strajk i jęły się pracy. Nie zawsze strajk odnosi pożądany skutek,** drogą pokojowych układów prędzej do celu prowadzi.

Cześć kolejowcowi polskiemu, który nie dał się na lep komunistycznej agitacji.

MAŁY FELJETON.

Jak kronprinc zabrał się do kucia podków?

Jeden ze współpracowników holenderskiego dziennika „Telegraf" starał się w Wieringen, gdzie kronprinc przebywa, dostać do niego, ale go nie wpuszczono. Wiedząc jednak, że kronprinc codziennie u pobliskiego kowala ćwiczy się w wyrabianiu pdków, czekam tam na niego. Niebawem przybył **też** kronprinc na motocyklu w sportowem ubraniu i zaczęła się rozmowa w języku holenderskim, bo kronprinc niechętnie rozmawia po niemiecku z obcokrajowcami.

— Czy prawda, że Wasza Wysokość zamierza się przesiedlić do Norwegji?

— Ani mi się śni. Wprawdzie w tej dziurze, w jakiej teraz siedzę, czuję się nieszczególnie, ale jeśli uda mi się stąd wyrwać to wrócę tylko do Niemiec, z czego nigdy nie robił em tajemnicy.

— Czy rząd holenderski nie będzie robił w tem trudności?

— Rząd holenderski będzie rad, gdy się mnie pozbędzie. Trudniejsza będzie rzeczą, pozyskać pozwolenie na powrót od rządu niemieckiego. Bo na razie powrót jest mi zabroniony na podstawie ustawy o ochronie republiki. Ja wróciwszy, żyłbym tam jednak jako prosty obywatel niemiecki na moich dobrach w Śląsku.

— Czy te dobra są jeszcze własnością Waszej Wysokości?

— Właściwie skonfiskował je rząd socjalistyczny, ale jestem pewny, że ta konfiskata zostanie uchylona.

— Wasza Wysokość prosił już o pozwolenie na powrót do Niemiec?

— Jeszcze nie, ale uczynię to niebawem. Nie chcę obecnemu rządowi sprawiać trudności, których ma i tak dużo.

— A czy cesarz Wilhelm pragnie także powrotu do Niemiec?

— Tego nie wiem. Zresztą jego położenie w Doorn jest zupełnie inne, to znaczy więle lepsze niż moje.

— Na zakończenie kronprinc wyraził obawę o przyszłość Niemiec, sądzi jednak, że naród niemiecki jest zbyt inteligentny, aby nie rozumieć, że jedność Niemiec jest w tej chwili ważniejsza, niż kwestja monarchji czy republiki. Jeśli Niemcy się nie uratują, to pociągną za sobą w przepaść całą Europę.

Na tem się skończyła rozmowa i kronprinc zabrał się do kucia podków, które właściciel kuźni z odpowiednimi certyfikatami że są one własnoręcznymi wyrobem kronprinca, sprzedaje turystom po paskarskich cenach.

(J. O. Od.).

W sprawie kalkulacji cen u rzeźników.

Wyjaśnienie czy obrona Cechu rzeźnickiego? — Dlaczego ceny mięsa w Toruniu są niższe, aniżeli w Grudziądzu, pozostaje nadal tajemnicą. Cech rzeźniczy godzi się, ażeby Prokuratorja każdego niesumiennego rzeźnika pociągała do karnej odpowiedzialności. P. Zwoliński umywa ręce.

Grudziądz, 10 września.

Na nasze sprawozdanie p. t. „Z tajemnic kalkulacji" z ostatniego posiedzenia „Komitetu Społ. do walki z lichwą i drożyzną" Cech rzeźnicki w Grudziądzu nadesłał nam wyjaśnienie, które w streszczeniu podajemy:

Cech rzeźnicki żali się przedewszystkiem, iż na jego zaproszenie, ażeby członkowie Komitetu Społ. do walki z lichwą zjawili się w Rzeźni Miejskiej celem praktycznego wyłożenia kalkulacji rzeźnickiej z małym wyjątkiem, n i k t nie zareagował.

Ceny podane w sprawozdaniu „Głosu Pomorskiego" — brzmi dalej wyjaśnienie Cechu — nie są ściśle i nie odpowiadają faktycznie właściwemu cennikowi na mięso. Ceny należy rozróżniać I, II i III klasy, mięso bowiem jest z kością, bez kości i delikatesowe. Mięso bez skóry i bez żył, oraz mięso na sznycel nie może być za tę samą cenę sprzedawane, co żebra, nogi i głowa.

Co się tyczy toruńskich cen, niższych podobno od cen grudziądzkich, to zaznaczyć należy, że pochodzą one z dnia 29 ub. m..

P. Zwoliński, który wedle rzeźnickiego wyjaśnienia, nie ma potrzeby jako niezainteresowany bronić interesów rzeźnickich — imieniem Cechu podtrzymuje nadal swoje twierdzenie, że rzeźnicy grudziądzcy w niektórych wypadkach pobierają mniej niż 25% zysku.

Cech rzeźnicki tłumaczy się dalej, iż z tego 25 procentowego i względnie niskiego zysku odpada 8 proc. statystycznie stwierdzonej straty między ubojem a sprzedażą oraz 2½ proc. straty obrotowej, pozostaje więc rzeźnikowi czystego zysku tylko 14½ proc.

W dalszym ciągu następuje wielce z n a m i e n n e oświadczenie, iż **Cech rzeźnicki niema nic przeciw temu, aby prokuratorja pociągnęła każdego rzeźnika do odpowiedzialności, który pobiera więcej zysku, niż 25 proc. względnie 14½ proc.**

Cech rzeźnicki kalkulacji dokonanej przez grudziądzką policję śledczą **odmawia dalej wszelkiej podstawy**, zaznaczając n. p., iż p. T. z ubitego stadnika zyskał **nie 21.000 mk., ale tylko (!!) 19.000 mk. za 1 funt itd.**

W końcu zaprzecza Cech rzeźnicki, jakoby jeden rzeźnik był w stanie ubić tygodniowo 12 sztuk świń, 6 sztuk bydła rogatego i 6 cieląt. Tej ilości bydła — według Cechu — ani sześciu rzeźników w tygodniu nie ubiją.

* * *

Tyle Cech rzeźnicki.

Od siebie zanaczyć musimy przedewszystkiem, iż ceny za mięso podane w sprawozdaniu „Głosu Pomorskiego" były ściśle, gdyż wyjęte zostały właśnie z cennika, zatwierdzonego przez Cech rzeźnicki.

O cenach toruńskich za mięso referował na ostatniem zebraniu Komitetu p. S t a t k i e w i c z, który musiał się zapewne osobiście przekonać, że ceny te są niższe od grudziądzkich.

Pan Zwoliński zaprzecza, jakoby w sprawach rzeźnickich był zainteresowany i jakoby miał potrzebę bronić interesów swego fachu. Zapał i energia, z jaką p. Zwoliński na zebraniu Komitetu stawał w obronie cennika na mięso i wyroby rzeźnickie, świadczą jednak wręcz co innego.

Czy rzeźnicy pobierają t y l k o 14½ proc. zysku — jak brzmi wyjaśnienie Cechu, — o tem n i e w i a d o m o, ponieważ Komitet nie wglądnął jeszcze ściśle w księgi kupieckie rzeźników i nie zdobył na to niezbitych dowodów. Na razie **istnieją dowody, że rzeźnicy mają olbrzymie zarobki, idące** — jak wynika z raportów policji śledczej — **w dziesiątki miljonów tygodniowo.**

Ocenę dalszych wywodów Cechu rzeźnickiego pozostawiamy naszym Czytelnikom, z których niejeden byłby w stanie „coś" powiedzieć o „niskich" zarobkach i „ubóstwie" panów rzeźników.

Jutro w środę nieśmiertelny F r e d r o przemówi nas ze sceny grudziądzkiej.

Czy będzie kto obojętny w tej chwili?

Czy społeczeństwo wysiłek ludzi pracy i poświęcenia ocenić zdoła?

Czy Teatr będzie placówkwką [illegible] się tąd adr. J k sz[illegible]

Czy Teatr będzie pieczołowitą otaczany troską?

Czy szerokie warstwy pośpieszą do tego przybytku polskiej sztuki, aby tu czerpać wiarę w moc ducha?

Scena grudziądzka na ścieżaj otwarta. —

Otulmy ją serdeczną troską i trwałą pamięcią! Nie dajmy ginąć, a pozwólmy rozwijać się tym skarbom narodowego ducha, które tu wnoszą tyle rodzinnego ciepła, tyle światła wiedzy, tyle wiary w potęgę naszej kultury.

Teatr Grudziądzki jest dla nas, będziemy i my dla niego. — (I. s.)

Odezwa N. O. K.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, na mocy zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, urządza w czasie od 24 września br. włącznie do 30 września w całej Rzeczypospolitej — kwestję na rzecz Kresów Wschodnich.

Doniosłe znaczenie Kresów dla Polski, ciężki ich stan i fatalne stosunki tam panujące, wymagają akcji ze strony całego społeczeństwa polskiego celem zespolenia ich z Macierzą.

Chcąc przyczynić się do tego, Narodowa Organizacja Kobiet na ostatnim swoim Zjeździe, w Warszawie, postanowiła wezwać wszystkie oddziały do wspólnego „Tygodnia Kresowego", uświadamiając ogół społeczeństwa w tej ważnej sprawie. Wobec tego Oddział N. O. K. w Grudziądzu usilnie prosi i wzywa wszystkich Polaków i Polki o poparcie materjalne, a osoby stojące na czele Urzędów i Stowarzyszeń a także pp. wojskowych zaprasza na dzień 11 września br. we wtorek o godz. 8 na zebranie, w celu porady i pomocy w ułożeniu „Tygodnika kwesty".

Teatralja.

Czy Grudziądz zdobędzie się na utworzenie Tow. Muzycznego?

(W T e a t r z e g r u d z i ą d z k i m p r z y g r y w a ć b ę d z i e o r k i e s t r a.)

Jak nas z Teatru Miejskiego informują, zorganizowano przed paru tygodniami w Grudziądzu orkiestrę, złożoną z muzyków-amatorów, której celem, oprócz organizowania koncertów publicznych, będzie także współmaganie naszego przybytku melpomeny — muzyką.

Orkiestra ta powstała z inicjatywy zespołu „Pomorskiej Izby Skarbowej", skompletowanego wytrawnemi siłami amatorskiemi.

Szczytna ta impreza, której twórcą i prezesem jest p. naddradca Henryk Rozborski, daje pełną rękojmię jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Dyrygentura orkiestry spoczywać będzie w fachowych rękach pp. prof. S k o w r o ń s k i e g o i S ł o w i k o w s k i e g o.

Zespół miłośników muzyki dał całkowity, niczem niezbity dowód pełnego zrozumienia, jak niezbędną jest muzyka dla Teatru.

Niezależnie od zespołu orkiestralnego zorganizowało „Koło dramatyczno-muzyczne urzędników skarbowych" chór męski, pod batutą znanego muzyka p. Magistra S c h r e i e r a, który w najbliższym już czasie przystępuje do utworzenia chóru mieszanego. Celem inicjatorów jest rozbudzenie ruchu muzycznego w Grudziądzu i **utworzenie w przyszłości „Towarzystwa muzycznego."**

Wzniosła ta idea winna znaleźć pełny, należyty oddźwięk i solidarne poparcie w jaknajszerszych warstwach społeczn. Grudziądza, w imię intenzywnego poparcia rozwoju muzyki teatralnej, kościelnej i estradowej. N.

Nowy sezon dramatyczny w Poznaniu

rozpoczął się w ubiegłą sobotę „Panem Jowialskim", przygotowanym pod reżyserskim kierunkiem p. Romana Żelazowskiego. W bieżącym zaś tygodniu odbędzie się w Poznaniu uroczyste otwarcie Nowego Teatru im. H. M o d r z e j e w s k i e j. Na inauguracyjne przedstawienie dany będzie „P r z e c h o d z i e ń" Katerwy.

O teatr polski na Wołyniu.

Wydział artystyczny Łuckiego Koła Tow. Opieki nad Kresami odbył przed kilku dniami pierwsze posiedzenie w sprawie zorganizowania teatru polskiego w Łucku.

Kierunek fachowy powierzono p. N a ł ę c z o w i.

Wystawa dzieł sztuki polskiej w Gdańsku.

Związek artystów plastyków w Krakowie zawiadomił artystów o zorganizowaniu wystawy w Gdańsku pod protektoratem komisarza rządowego w Gdańsku, p. Plucińskiego, tudzież komitetu, złożonego z przedstawicieli Tow. przyjaciół nauk i sztuk pięknych w Gdańsku, na czele z dr. Janem Pomierskim, przedstawicieli prasy m. Gdańska pp. redaktorami Z a b a w s k i m, X. K a n t a k i e m i P r z b y s z e w s k i m, oraz przedstawicielami sztuki niemieckiej w Gdańsku.

Na srebrnym ekranie.

Jego sułtańska mość król Madagaskaru.

Egzotykę tematów czy to w literaturze, czy w sztuce przeszczepiono również w dziedzinę produkcji kinematograficznej.

Jednym z najlepszych, pełnych wdzięku i miłej fabuły jest film o powyżej podanym tytule.

Wykończenie szczegółów, szczęśliwy dobór materjału personalnego, cudne widoki dalekich o szafirowem niebie, krajów i mórz — czyni z powyższego filmu do pewnego stopnia dzieło sztuki filmowej.

Ładny uśmiech artystki decyduje niemal zawsze o powodzeniu filmu. Powyższy paradoks, usprawiedliwia i oświetla uśmiech artystki Ewy May w omawianym filmie.

Film powyższy wystawia kinoteatr **„Apollo"**

Na otwarcie Teatru Miejskiego

Teatr Miejski jutro, w środę „Ślubami Panieńskiemi" rozpocznie owocnej swej działalności rok trzeci. —

Czasokres pracy niezbyt długi, skutki znojnego trudu nad podziw wielkie.

Ze sceny grudziądzkiej powieje świeże, nowe tchnienie. —

W dostojnej szacie, królewską mieniąc się purpurą, a lśniąc kolorowym blaskiem tęczy, wstanie przed nami mocarny Król-Duch. —

To żywe Słowo polskie!

I pójdzie szeroko i echem długiem odbije się ten potężny zew na wysuniętych rubieżach Polski Zachodniej, wzbije się pod strop nieba i głosić będzie światu, że Polska jest, była i będzie, że Duch polski żyje, że trwa, że się rozwija i że — nieśmiertelny! —

* * *

W życiu społeczeństwa nietylko wartości ekonomiczne są czynnikiem decydującym, ale te walory wyższego typu, które stanowią treść i ducha bytu ludzkiej zbiorowości. —

Kultura to czynnik, który narody wznosi na wyżyny. —Stara to prawda jak ludzkość, ale dlatego, że zbyt znana, należy ją uprzytomnić tym, którzy bagatelizują ten moment narodowego wychowania. —

Społeczeństwo, które zapomina o tej prawdzie i nie rozwija w sobie tych walorów duchowych, schodzi do rzędu szczepu, społeczeństwa prymitywu a droga dziejowa pochodu jest dlań zamknięta. —

Czem jest Teatr?

W pytaniu tem mieści się zarazem i odpowiedź.

Teatr, to niegasnący Znicz świętego umiłowania i kultu tych skarbów ducha, które ludzkość gromadziła, pomnożała, rozwijała ku swej chwale, ku swej potędze.

Teatr to strażnica najświętszych ideałów, to wysunięta reduta polskości tu na ziemi pomorskiej, gdzie jeszcze tak świeża pamięć przelewanych dni naszej niewoli.

Gdy sprawiedliwy głos dziejów zawołał:

„R e s u r g e P o l o n i a!"

to serca wezbrały utajoną radością, wybuchnęły tłumionem uczuciem i z anhieliczną pokorą pochyliły się czoła nasze ku tej prastarej ziemicy polskiej, ku temu P o m o r z u, ku tej ziemi „mogił i krzyżów". —

Dziś w uniesieniu serc wołamy: „Hosanna!"

Pod dostojnym płaszczem Mocarnej Polski jednej, niepodzielnej i niepodległej skupiły się dotąd dzielone na kordony dzielnice i każda do ogólno-narodowego dorobku kultury polskiej wnosi te pierwiastki swego ducha, które poprzez lata niewoli kazały trwać aż do godziny świtu. —

Zwycięski sztandar tkwi na ziemi Pomorskiej, a wzniesiony szaniec polskości — Teatr Miejski — głosić będzie to ż y w e Słowo, które niby źródło ożywcze pokrzepi nas w dniach codziennej troski i w szarzyźnie powszedniego bytowania.

* * *

Wrzesień.

(Przysłowia i tradycje).

Miesiąc wrzesień, to zapowiedź już jesieni.

O ile rolnicy mają obawę przed nadchodzącymi chłodami, to z drugiej strony cieszą ich nagromadzone z pól zbiory.

Gdy nadejdzie wrzesień,
wieśniak ma pełną stodołę i kieszeń.

Dnia 1 września obchodzono św. Idziego i mówiono:

Święty Idzi,
w polu nic nie widzi.

Upragnioną była pogoda na posiewy i reszty zbiorów, stąd:

Wielka dla zboża i siejby wygoda,
gdy w święty Idzi przyświeca pogoda.

W dniu 8 września obchodzi się Narodzenie N. M. Panny. Jest to zwykle pora siewu.

Gdy o Matce Bożej bywa siano,
To ani za późno, ani za rano.

Znowu ten dzień należy do proroczych. Mamy z roku 1681 przysłowie, że jaki dzień Narodzin, takich potem dni czterdzieści.

Na podwyższenie św. Krzyża powtórnie strzyżono owce (dn. 18 września). Po miasteczkach w tej porze bywały liczne jarmarki, przyzposabiano się na zimę w odzież ciepłą, a kto o tem zapomniał:

Niech chucha chudeusza,
kto zabył Mateusza.

Czapka także ciepła należała do zaopatrzenia się, bo:

Po świętym Mateuszu,
Nie chodź w kapeluszu.

Zaś 29 września w dniu św. Michała, źle było kto jeszcze miał kopy w polu, bo to najpóźniejsza data dokończenia zbiorów:

Święty Michał
kopy pospychał.

Cieszono się gdy ten dzień ciepły był i dozwalał się do brze młodym oziminom rozwijać:

Grzmot na św. Michała,
żywność przyszła, Bogu chwała.

Pszenicę, siano zbierano około św. Krzyża, chmiel zbierano około Narodzenia N. P. Marji, około św. Michała zbierano żołądź i brukiew.

W lasach złociły się liście, a niektóre opadać zaczynały. Wiele ptactwa odlatywało, jaskółki, kukułki i turkawki nikły, a siewki zjawiały się na polach.

Na czasie.

„Trujące gazy."

Opowiadają ludzie fachowi i przewidujący, że przyszła wojna będzie gazowa.

Podobno jest to broń tak potworna, że ludzie giną jak muchy. — Tak mówią ludzie fachowi, ale ja nie wiem gdyż nigdy jeszcze od gazów trujących nie umierałem.

Okres pokojowy, w jakim żyjemy, tym się różni od wojennego, że niebezpieczeństwo gazów trujących nie istnieje, natomiast grozi nam niebezpieczeństwo z innej strony. —

Są również sui generis gazy.

Mieszkańcy naszego grodu łacno przekonać się mogą, gdyż niejednokrotnie powonienie ich narażone było na szwank. —

Wystarczy naprzykład przejść się ulicami naszego miasta w porze wieczorowej, jak np. wczoraj na ulicy Sienkiewicza u wylotu Placu 23 Stycznia, a szkodliwość tych fal gazów cuchnących każdy doświadczyć może. —

Od gazów tych wprawdzie się nie umiera, ale za to człowiek cały drętwieje, chwyta się za nos i pędzi przed siebie na złamanie karku do strefy nie objętej morowem powietrzem.

[illegible] szkoda, że dotychczas nie zdołano tych gazów zu[illegible] wać na cele wojenne.

Dzień, w którymby zastąpiono „trujące gazy" — cuchnącemi, byłby wydarzeniem epokowem w dziejach wojen ludzkości. —

Szkoda tylko, że w Grudziądzu jest to zjawisko tak codzienne, że ludzie, nie zwracają już na to uwagi, tak, iż nawet maski ochronne przeciwko tym gazom nie są w powszechnem użyciu. —

Jak to do wszystkiego można się przyzwyczaić.

(es.)

Poezje.

Wichrze!

Weźmierz mię wichrze w swe krzepkie ramiona,
Pójdziemy hulać po ulicach miast,
Będziemy patrzeć, gdzie śmiech ludzki kona —
I ptakom czule zaglądać do gniazd.

Błękitne ścieżki, wichrowe pojazdy
Otworem staną w szału sinych mgieł —
Za otocz łapać pójdziem złote gwiazdy,
I okulary składać z barwnych szkieł.

A wydostawszy się w górę do woli
Prościutko ludziom spadniemy na kark,
I w takt leciuchno granej „barcaroli"
Rozgrzeszym ciężar ludzkich skarg.

Zgrzyt.

Nauka i oświata.

Ograniczenie w państw. szkołach średnich.

Ministerstwo oświecenia wydało następujące zarządzenie:

1) Z pomiedzy uczniów, uczęszczających do państwowych szkół średnich, którzy odpowiedzą przepisanym warunkom przyjęcia należy, przedewszystkiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych (cywilnych i wojskowych zawodowych(), nauczycieli szkół państwowych i dzieciom osób niezamożnych, a zwłaszcza inwalidów wojennych oraz nauczycieli szkół prywatnych.

2) W miejscowościach, gdzie istnieją prywatne szkoły średnie, dyrekcje powinny oświadczyć zamożnym rodzicom tych uczniów, którzy nie otrzymali promocji do klasy następnej, lub których zachowanie oceniono ujemnie, że dzieci ich nie mogą liczyć w nowym roku szkolnym na pozostawienie w państwowej szkole średniej. Ponadto należy usilnie starać się skłonić rodziców zamożnych, aby dzieci swe umieszczali w szkołach prywatnych. Na miejsca opróżnione należy przyjąć kandydatów, których poleca § 1.

Z ruchu wydawniczego.

Nowe książki.

Dalecka Wanda. W stałym dworze. Obraz sceniczny z rdku 1863 w 1 akcie (Teatr Ludowy 52).

Posadzowa Stefanja M. Gry ruchowe dla małych dzieci. (Bibl. wychowania przedszkolnego ze z. III).

Kulczycki Ludwik. Zasady socjologji ogólnej. Lwów — Poznań. Wydawnictwo Polskie.

Grabski Stanisław. Z codziennych walk i rozważań. Poznań Wielkopolska księgarnia. Nakładem Karola Rzepeckiego.

Delacroix J. Masonerja i bolszewizm. Warszawa.

Świacki Stanisław. „Serca na części rozmienić się boję". Toruń. Nakład autora.

Skarb państwa a kredyt moralny.

Kwestja cieszyńska. Zbiór dokumentów z okresu walki o Śląsk Cieszyński 1918 — 1920. Zestawił dr. Włodzimierz Dąbrowski. Katowice.

Bibljoteka Pomorska. Weneda. L. Stasiak. Nakładem „Polskiego instytutu narodowego" w Wąbrzeźnie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Jacka. Wschód słońca 5.29 zachód 6.32 Wschód księżyca 7.18 zachód 7.17.

Kłopoty poselskie ... z djetami.

Dnia 26 bm. zgłosiło się punktualnie szereg posłów do kasy po djetv. „Wdzięczni" urzędnicy przygotowali dla każdego ze zwyczajnych pp. posłów pensyjkę w kwocie 16 miljonów mk. w samych pięciotysiączkach.

Oczywiście wielu suwerenów nie mogąc unieść tak słodkiego ciężaru, zrobiło awanturę....

Przestraszona P. K. K. P. czempredzej wybiła pakę nowych ćwierćmiljonówek i przysłała do sejmu

Ale i to nie uratowało sytuacji, bo spostrzeżono, że data jest mylna, i wskazuje na rok 1823.

Znowu rwetes, telefony, konferencje. W pośpiechu prześlepiono pomyłkę.

W końcu jednak zarządzono poprawienie klisz, i dzieki temu my śmiertelnicy i nasze kochane paskarzęta gromadzić i wydawać będziemy ćwierćmiljonówki z datą zupełnie nowożytną 1923.

P. K. K, P. natomiast zapewnia nas, że i te pierwsze ćwierćmiljonówki, skoro tylko dobrze wyschną, ukażą nam zupełnie naturalną dziewiątkę na miejscu „„mokrej" ósemki.

Produkcja nafty w Baku.

Jak donosi azerbejdżański syndykat naftowy, w pierwszej połowie sierpnia w Baku wydobyto 8 988 000 pud. ropy naftowej.

W porównaniu z miesiącem poprzednim obniżyła się produkcja o 2 miljonów pud.

Wywóz zboża.

Niektóre firmy zbożowe podjęły już kroki w celu ustalenia wysokości tegorocznego kontyngentu wywozowego ziarna zbożowego lub mąki, tudzież ustalenia zasad repartycji kontyngentów. Sprawa ma być rozpatrywana na Komitecie ekonomicznym Rady Ministrów przed rozpoczęciem sezonu eksportowego.

Pogrom żydów w Gdańsku.

Gdańsk doczekał się — jak donosi „Gazeta Gdańska" — **pogromów antyżydowskich**, choć w małym narazie stylu, choć bezkrwawych i zlokalizowanych w gmachu jednej z tutejszych szkół średnich, t. j. w królewskiem gimnazjum.

Przyszło tam onegdaj do czynnego **znieważenia żydów**, odbywających studja we wspomnianym gimnazjum. Uczniowie klas wyższych, należących do najróżniejszych nacjonalistycznych stowarzyszeń zniewolili uczniów i profesorów **żydów do opuszczenia gmachu gimnazjum.** Awantura przeniosła się z gmachu szkolnego na ulicę, gdzie rozpoczął się pościg za uczniami żydowskimi. Pogrom ten spowodowała chęć zemsty za to, że podobno żydowscy uczniowie zniszczyli odezwy nacjonalistów, wzywające uczniów na zebranie, podczas którego przemawiał słynny ex-minister Wulle.

Rola Targów Wschodnich w dzisiejszych stosunkach gospodarczych Polski.

W numerze poświęconym Targom podaje „Rzeczpospolita" znamienną rozmowę swego współpracownika z świetnym znawcą naszych stosunków gospodarczych p. sen. dr. M. Szarskim.

Wpierwszym rzędzie ocenił p. sen. Szarski wpływ, jaki wywiera niski kurs marki polskiej na polski import i eksport.

— Jest rzeczą jasną — mowił p. Senator — że niski kurs waluty oddziaływa korzystnie na wzmożenie eksportu zagranicznego, a tamuje import. Ponieważ zaś przewaga eksportu nad importem jest zasadniczo objawem dodatnim, mogłoby się zdawać, że niski kurs marki polskiej przedstawia dla nas korzyści. Wniosek tej treści byłby fałszywy. Korzyści ze wzmożonego eksportu nie równoważą bowiem ani w części szkody, jaka wynika dla Państwa z ciągłego spadku waluty, zwłaszcza, ż eksport w takich warunkach nie jest objawem zdrowego życia gospodarczego, ale objawem chorobliwym.

Jeżeli zaś dodamy, że przy niskim stanie waluty bywa eksport forsowany ze szkodą rynku zewnętrznego i że import w pewnych dziedzinach nigdy ograniczyć się nie da, istnieje bowiem konieczność importu surowców, dojdziemy do prostej konkluzji, że niski stan waluty jest i dla eksportu i dla importu niezmiernie szkodliwy.

— Jak jest nasz bilans handlowy i jak wpływa on na stan waluty?

— Odpowiedź na to pytanie jest w związku z odpowiedzią na pytanie pierwsze. Nominalnie bilans handlowy nasz się poprawia. Stosunek eksportu do importu jest cyfrowo coraz lepszy. Przy dzisiejszej sytuacji jednak, której treścią jest stworzenie nowych nakładów walutowych przez ciągłą emisję banknotów, bilans handlowy nie ma wpływu na wartość pieniądza i na kurs dewiz.

Bilans handlowy jest paraliżowany i unicestwiany od wewnątrz. Jak długo to wewnętrzne przeciwdziałanie w zniżce obcych walut trwać będzie, tak długo nie można myśleć o jego efektywnej rzeczywistej poprawie.

— Jaką rolę przypisać można Targom Wschodnim w wypełnieniu braków naszego handlu?

— Targi Wschodnie są instytucją młodą jeszcze, chociaż pełną rozmachu i energji. Sukcesy Targów Wschodnich są na razie, co jest również bardzo ważne, przeważnie natury moralnej. Podniecają one bowiem przemysł polski do organizacyjnej, reprezentacyjnej na zewnątrz pracy. Są one pokazem i to bardzo pięknym pracy naszej i energji, który musi korzystnie oddziałać na opinję zagranicy i na wewnętrzną konsolidację wytwórczości.

Przy dalszym rozwoju po dotychczasowej linji wzrosną niewątpliwie w najbliższych latach obroty handlowe podczas Targów Wschodnich dokonywane, a wtedy da się dostrzec oddziaływanie Targów na nasz handel, na naszą wschodnią politykę ekonomiczną i nasz bilans handlowy. Wyniki te można jednak osiągnąć jedynie przez usilną pracę, przez współdziałanie także i samych wytwórców, oraz przedewszystkiem Rządu. Wtdy odegrają Targi Wschodnie niewątpliwie ważną rolę tak w rozwoju Lwowa, jak i w życiu gospodarczem Polski.

Otwarcie średniej szkoły handlowej w Grudziądzu.

Ze Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu otrzymujemy następującą wiadomość:

W ciągu miesiąca października rb. **uruchomioną** zostanie **w Grudziądzu trzyletnia średnia szkoła handlowa.** Szkoła posiadać będzie prawo publiczności stopnia A.

Informacji udziela sekretarjat Centrali Związku Tow. Kupieckich w Grudziądzu, Wybickiego 31 w godzinach od 9—1 i od 2—4.

Komitet organizacyjny średniej szkoły handlowej w Grudziądzu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż zapisy kandydatów przyjmowane będą prócz niedziel i świąt w lokalu Centrali Związku Wybickiego 31: od g. 9—1 i od 3—4. Szkoła posiada wszelkie prawa szkół państwowych. Kurs nauki trzyletni. Przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta w wieku lat 13—16, posiadający świadectwa ukończenia 3 klas gimnazjum lub sześciu oddziałów powszechnej. Do podania dołączyć należy prócz świadectwa szkolnego metrykę oraz świadectwo wtórnego szczepienia ospy.

K. OSSOWSKI.

Wycieczka krajoznawcza do Tlenia.

I.

Jednym z najpiękniejszych zakątków Borów Tucholskich niewątpliwie jest miejsce wycieczkowe Tleń, w leśistej i uroczej dolinie Czarnej wody. Wartko płynący strumyk tnie strome zbocza, rozlogów Pojezierza w parowy; bory i lasy są tuż po same brzegi wody ich pokrycioem, ocieniając silnie fale rzeczki; nie trudno więc domyśleć się powstania nazwy strumyka, na którego energie — jak wiadomo — czeka niecierpliwie wielka centrala elektryczna w Grodku, a którego wody po spełnieniu zadania, znużone i wyczerpane, poszukają sobie koło Świecia ujścia i spokojnie spoczną w wygodnem łożu „Królowej rzek polskich".

Jedziemy via Laskowice, a po jedno-godzinnej podróży staje pociąg w Osiu.

Jesteśmy w powiecie świeckim, w byłym królestwie osławionego Landrata von Halema, w powiecie, w którym zdarzyło się, że dwa głosy rozstrzygały o tem czy satrapa pruski zasiądzie w Parlamencie w Berlinie, czy Saas-Jaworski z Lipienek wyjdzie jako zwycięzca; jedno jednak zachodziło pytanie: kto te głosy większości uzyskał; jeżeli kandydat polski, Halem zawsze umiał się postarać o unieważnienie wyborów. Rozgoryczenie wśród ludności polskiej było naturalnem, skutkiem takiego postępowania landrata.

Walka o krzesło poselskie w Świeckiem była bodaj najgwałtowniejsza w całym zaborze pruskim, była to walka na noże, w całem tego słowa znaczeniu; pamiętamy przecież, że nauczyciel Grüttner z Łuczkówka życiem przypłacił swe wrogie usposobienie, wywoławszy po wyborach w Świeciu bójkę w pociągu. Prokurator i procesy polityczne tworzyły epilog wyborów, rozpoczął się teraz okres grzywn i szykan z pozbawieniem chleba dla znękanej, ale zdecydowanej i bohaterskiej ludności naszej powiatu świeckiego.

Osie to wielka wieś o 2 kościołach, o ładnych willach z wysuniętymi ogródkami i domach murowanych w znacznej części piętrowych; wszędzie ład i porządek świadczą o pracowitości postępowych mieszkańców. Towarzysze nasi z Małopolski są mile rozczarowani: taką wsią Puszczy Tucholskiej. Mile podpada tu czystość języka polskiego, tak u starszej, jak i młodszej generacji.

„Borowiacy", tak zwie się ludność tamtejsza, trudnią się przeważnie zwożeniem drzewa do tartaków, których wiele jest w lasach tucholskich; w przedsiębiorstwach tych, o szerokich rozmiarach, tkwi przeważnie kapitał niemiecko-żydowski.

Kobiety i dzieci przeżywają większą część lata w borze, zbierając poziomki, a obecnie grzyby i borówki; nadspodziewanie udały się w obecnym roku czarne jagody; owoc ten wysyła się do tłoczni na wyrób soku i wina, które — tak sobie opowiadają — jako „Bordeaux", płacąc naturalnie zań odpowiednie ceny, „znawcy" z uznaniem konsumują. — — —

Po krótkiem postoju w Osiu idziemy kwitnącym wrzosem gęsto poszytym lasem do Tlenia, punktu węzłowego trzech bitych dróg, ze stacją kolejową w mieście. Obraz tu ten sam co w Osiu: lasy dookoła, tartaki czynne w dzień i noc; niezliczone sterty desek gotowych na wywóz, stosy potężnych odziemków i pni na budulec. Drzewo przeważnie spławione Czarną wodą a na grzbiecie jej kołysząc się dalsze wartości miljardowe, tratwy niezliczone, które ciągną się równocześnie po obu brzegach strumyka jak pasma nieprzerwane, a których końca dojrzeć nie można.

Idąc śladem Czarnejwody przychodzimy do Starogotlenia, osady w ścieśnionej dolinie rzeki; mamy przed sobą krajobraz nader piękny. Zbocza po obu stronach strumyka pokryte starszem drzewem nazwano a tam gdzie zwią dolinę „Piekłem" (mieszkali tu ongiś Cart i Debel — Czart i Diabeł), roztacza się piękny las świerkowy.

Ten oto zakątek upatrzyło sobie pewne konsorcjum, by wybudować wielkie sanatorjum z nowoczesnem urządzeniem. Praca szła w przyspieszonym tempie i już w lecie roku zeszłego wystawiono wewiązarek, to jest pruski mur, z rąb przeznaczonego na mieszkania kuracjuszów dwupiętrowego gmachu; chodziło tylko o pokrycie dachem, wymurowanie ścian i urządzenie wewnętrzne. Oprócz 50 (pięćdziesięciu) pokoi były sale, jadalnie, kuchnia i piwnice w koncepcji. Tuż w sąsiedztwie jest źródło uchwycone w basen, którego woda posiada podobno składniki zdrowotne. Nie wygodna droga do stacji kolejowej zniwelono częściowo, by później zamienić ją na bitą.

Nagle zaszły jakieś komplikacje; budowla stanęła, olbrzymia klatka drewniana stoi teraz rok przeszło na słońcu i słocie, 75 000 sztuk cegły nie palonej zamieniły się na foremne kupy gliny. Miljardy idą w niwecz, a ciemny las patrzy swym ponurym wzrokiem na niedokończone dzieło, jakby się dziwił, że tyle trudu, tyle energii idzie . . . na marne, a Czarnawoda płynie i szemrze . . . i szemrze.

Pożegnawszy „Piekło", wracamy do Tlenia na krótki wypoczynek do jedynego hotelu w miejscu; w obszernym lokalu na ścianach pełno spotykamy niemieckich wyłącznie plakatów reklamowych, wypominające czasy, które już minęły. — Prosimy jednak n. p. o osławiony plakatami Prinz-Heinrich-Sprudel, to doznamy zawodu.

Karty z widokami Tlenia są u p. Schauera też tylko z niemieckimi napisami i nie do przyjęcia; żal nam służby hotelowej, która się tłumaczy i ambarasuje, że nie nasza to wina.

Przykro nam też było, że obecni tam kuracjusze polscy, płacąc za utrzymanie 100 000 mk. na dobę, tego byli zdania, że sprawa naprawy wspomnianych na końcu bolączek, to sprawa „władz". Wycieczka nasza jest jednak innego zdania i pewna tego, że gdy nasi kuracjusze znów do pomorskiego przybędą Tlenia, inne już znajdą dekoracje ścian w głównej sali i że będą mogli posłużyć się widokami, które nie urażą żadnego Polaka, czującego się panem u siebie.

Katastrofa kolejowa pod Działdowem.

Pociąg osobowy zderza się na stacji Iłowo z pociągiem towarowym. — Przyczyną katastrofy jest przeoczenie sygnału. — Parowóz i cztery wagony rozbite. — Dwuch konduktorów rannych. — Ruch kolejowy na tej linji nie dozna jednak przerwy.

Grudziądz, 11 września.

Dnia 11 września o godz. 2.15 rano na stacji Iłowo pod Działdowem (Dyrekcja gdańska) zderzył się wjeżdżający na stację z Warszawy pociąg osobowy nr. 623 z wyjeżdżającym z Iłowa do Warszawy pociągiem towarowym nr. 6696.

Przyczyną zderzenia jest przeoczenie przez pociąg 623 **sygnału głównego, postawionego na „stój"**.

Parowóz i cztery wagony pociągu towarowego poważnie **uszkodzone.**

Nikt nie został poturbowany. **Rannych zostało jedynie dwóch konduktorów**, a mianowicie Mamiński Franciszek i Nowicki Wacław, obydwoje z Warszawy.

Pomoc lekarska dla rannych konduktorów została natychmiast zarządzona.

Praca nad uprzątnięciem toru kolejowego miała być do godz. 8-mej rano ukończona (a więc w chwili wydania numeru, pociągi po tej linji już kursują normalnie).

Katastrofa ta nie pociągnie za sobą żadnych komplikacji w ruchu kolejowym na linji Warszawa — Gdańsk.

Zbrodniczy napad w Bydgoszczy.

Małoletni zbrodniarz. — Cudowne ocalenie. — Schwytanie bandytów.

(Od naszego korespondenta)

Bydgoszcz, 10 września.

W Bydgoszczy przy ulicy Św. Trójcy 19 miał miejsce w zeszłym tygodniu bandycki napad. — Ohyda tego zbrodniczego napadu stanie w całej potwornej swej jaskrawości, gdy się zważy, że

zbrodniarze ci, to wyrostki,

liczący od 17 do 21 lat.

Zbrodniarze dowiedzieli się, że niejaki Wehner, zamieszkały przy ul. Św. Trójcy posiada w domu gotówkę w większej ilości, przeto uknuli plan rabunku. Szajka ta, Komasiński Stefan, Szymański Franc. i Kulmeier Fryderyk weszła wieczorem do mieszkania Wehnera, proponując mu sprzedaż większej partji osełek.

W czasie, gdy jeden z zbrodniarzy odwijał z gazety osełkę

zdumiony Wehner

spostrzegł, że to tylko cegła.

W tej chwili najmłodszy z rabusiów

rzucił się błyskawicznie

na ofiarę, chwycił ją za gardło i zaczął dusić, gdy tymsamem drugi z bandytów począł ofiarę

bić ciężarem kilogramowym

po głowie.

Wehner nieprzytomny upadł na ziemię, a złoczyńcy poczęli poszukiwać za pieniędzmi. — Rozczarowanie ich było wielkie, gdyż znaleźli tylko 140.000 mk.

Ofiara napadu po niejakim czasie zaczęła odzyskiwać przytomność i

słabym głosem wołać ratunku.

Jeden z bandytów doskoczył do Wehnera i zatkał mu dłonią usta. — Bandyci naradzali się nad tem, w jaki sposób ofiarę dobić, gdy w tym

cudowny wypadek

ocalił Wehnerowi życie. — Oto Wehner na kilka minut przed napadem posłał małego chłopca po sól. — Gdy chłopiec ze zakupioną solą wrócił, zastał drzwi zamknięte. Niespodziewane przyjście chłopca pomieszało szyki bandytom.

Spłoszeni uciekli, zabierając ze sobą pieniądze i zegarek. — Policja śledcza zarządziła obławę w lesie okolicznym i z rezultatem pomyślnym, gdyż bandytów ujęto i oddano w ręce sprawiedliwości.

Przeciwko swawoli dzieci.

Rozporządzenie na czasie.

Ministerstwo R. P. donosi, że mimo akcji przeciwko **swawoli dzieci**, nie ustają ataki i złośliwe figle **wobec samochodów**, jadących drogami publicznemi. Niezależnie od tego, czy skargi te odnoszą się również do dzieci z woj. pomorskiego, poleca się baczyć na wszelkie wybryki w tym kierunku i odpowiednio zauważone karać. Ministerstwo R. P. postanowiło winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

* * *

Notatkę powyższa otrzymał tut. Inspektorat szkolny z Kuratorjum pomorskiego, które ze swej strony wydało bardzo ostry nakaz przestrzegania powyższych wytycznych, podanych w zrozumiałej trosce o dobro młodzieży przez Min. Robót Publicznych. Red.

Umundurowanie urzędników administracji państwowej.

Między prezydjum Rady ministrów, min. spraw wewn. i min. skarbu, oraz wojewodami toczą się rokowania co do **ewentualnego wprowadzenia przymusu umundurowania urzędników administracji politycznej.** Sfery miarodajne są zdania, że stosunki panujące zwłaszcza we **wschodnich województwach** wymagają bezwarunkowo **wprowadzenia umundurowania.**

Skazani paskarze uciekli z sądu.

Z Krakowa piszą: W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się senzacyjna rozprawa przeciwko znanym miljarderom, Ludwikowi **Strizorowi** i Samuelowi **Wandererowi** notabene **żydom, o zbrodnię lichwy w dziale cukrowniczym.**

Trybunał uznał obu winnymi zbrodni lichwy powojennej i skazał ich na karę więzienia **po 6 miesięcy, na konfiskatę cukru, oraz na wielomiljonową grzywnę dodatkową** — przy ogłoszeniu wyroku w dziennikach i pokrycie kosztów postępowania karnego.

Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publicznoścci, zwłaszcza ze sfer kupieckich.. W czasie ogłaszania wyroku, **skazańcy korzystając z zamieszania w audytorjum, zbiegli z sali rozpraw i z budynku sądowego.**

Za skazanymi rozesłano listy gończe.

—** OTWARCIE TEATRU MIEJSKIEGO. Otrzymujemy następujące pismo: W dniu 12 bm. o godz. 8-mej wiecz. otwiera Teatr Miejski w Grudziądzu drugi swój sezon teatralny. Daną będzie sztuka hr. Al. Fredry **„Śluby Panieńskie"**

Na uroczyste otwarcie zapraszamy niniejszem PP. Przedstawicieli Duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, prasy oraz wszystkich obywateli miasta i okolicy i mamy nadzieję, że zabiegi nasze spotkają się z poparciem wszystkich mieszkańców, dzięki czemu możliwem nam będzie utrzymać teatr nasz na wyżynach, na których stać powinien.

Komisja teatralna

—** **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRAŻY OGNIOWEJ** odbyło się ubiegłą niedzielę w Wejherowie. Sztandar zakupion ze składek ofiarnego obywatelstwa, które coraz goręcej zaczyna interesować się Och. Str. Ogn..

W pięknej uroczystości brali udział p. Starosta wejherowski, burmistrz miasta Wejherowa, insp. Zw. Wojew. p.. Kaszewski i wiele gości z okolicy.

—** **KOMITET ZWALCZANIA DROŻYZNY** utworzył się w Nowemmieście. Komitet z p. dyrektorem gimn. Dutkowskim na czele energicznie zabrał się do pracy. Może wreszcie dręczące wszystkich paskarstwo i w Nowemmieście stłumionem choć w części zostanie.

—** **FAŁSZYWY ALARM.** W niedzielę dnia 9 bm. Straż Ogniowa została zaalarmowana na ulicę Czerwonodworną, gdzie po przybyciu skonstatowano, iż alarm był fałszywy. Sprawcą fałszywego alarmu był chłopiec, który po dokonaniu swego czynu zbiegł bez śladu.

—** **W SPRAWIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** Według rozporządzenia kierownika I. Oddziału Sztabu Gen. wydało rozporządzenie mocą którego do wojsko nie wolno przyjmować mężczyzn poniżej 18 lat.

Jeśliby obecnie znajdowali się w formacjach wojskowych ludzie poniżej tej normy, powinni być natychmiast zwolnieni.

—** **LEKARSTWA PODROŻAŁY.** Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie zmiany taksy aptekarskiej. Zgodnie z rozporządzeniem za środki lecznicze i naczyna, będą pobierane ceny o 60 procent wyższe od cen wyznaczonych w rozporządzeniu ministra zdrowia publicznego z dnia 3 sierpnia br. w sprawie taksy aptekarskiej. Rozporządzenie weszło w życie od środy ub. tyodnia.

—** **ODLOT BOCIANÓW.** Jak ukazujące się bociany zwiastują zbliżającą sie wiosnę, tak obecnie odlot tych wędrownych ptaków za morze wróży zbliżanie się zimy.

Już od kilku dni obserować można liczne stadka boćków, krążących nad zagrodami jakby je żegnały. Odlatują one do ciepłych krajów, by znowu, gdy ciepło owionie ziemię wrócić na polskie łany.

Odpowiedzi od Redakcji.

p. H. Palmowski. Na razie trudno panu cośkolwiek poradzić w każdym wypadku trzeba kwity owe zachować. Przedtem niech pan z wójtem się porozumie co do owych kwitów i gdzie się one znajdują.

p. Samborek. Z miłą chęcią umieścilibyśmy, ale wiersz nie odpowiada warunkom, kwalifikującym go do druku.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU TOW. GIMN. „SOKÓŁ"** odbędzie się w czwartek, 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim.

—(rt) **CHÓR KOŚCIELNY PRZY FARZE.** W środę dnia 12 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się na salce przy kościele zebranie pożegnalne ks. Prezesa.

—(rt) **TOW. ŚPIEW. „LUTNIA".** Dziś i każdy wtorek lekcje obu chórów.

—(rt) **ZARZĄD KOŁA ZW. LUDOWO NARODOWEGO W GRUDZIĄDZU** zwołuje na dzień 20 bm. o godz. 8 wiecz. w Sekretarjacie Związku nadzwyczajne walne zebranie.

Na porządku dziennym: Wybór nowego zarządu.

Z Pomorza.

—** **ŚWIECIE. (Zebranie powiatowe Ch. N. S. Rol).** Dnia 8 bm. odbyło się zebranie powiatowe Ch. N. S. Rol. które zagaił prezes powiatowy p. Esden Tempski z Ostrowitego, krótkiem wyjaśnieniem celu zebrania.

Referat wygłosił p. Kunz z Grudziądza, który omówił stosunek nasz do rządu jak przyszła zgoda pomiędzy prawicą a Piastem i wykazując, że Gazeta Grudziądzka jeszcze dziś napada na tę prawicę.

W końcu mówca omawia kwestję otworzenia granic dla zbytu płodów rolniczych. **Omawiano jeszcze sprawę podatków. Senior naszych działaczy na niwie społecznej p. Domaradzki** ze Sumówka gorąco zachęcał do ofiarności i poświęceń dla sprawy, bo tego od nas wymaga ojczyzna.

Ubolewać należy, że pp. Ziemianie powiatu świeckiego nie doceniają konieczności organizacji politycznej i nie dosyć licznie zjeżdżają się na takie zebrania.

Po wyczerpaniu porządku obrad pochwaleniem Pana Boga zamknął p. prezes zebranie. Na cele Ch. N. S. Rol. zebrano 675 000 marek, za co p. prezes w serdecznych słowach podziękował staropolskiem „Bóg zapłać".

—** **BISKUPICE** pow. toruński. **(Wizyta koniokradów u proboszcza).** Przed kilku dniami włamali się złodzieje na probostwo w Biskupicach gdzie skradli 2 konie — czarne klacze — a zaprzęgnąwszy je do wozu ulotnili się w niewiadomym kierunku. Poszkodowany ostrzega przed kupnem koni.

—** **CHEŁMNO. (Zebranie pow. Ch. N. S. Rol.).** W sobotę dnia 15 bm. odbędzie się zebranie powiatowe Ch. N. S Rol. na powiat chełmiński, na które przybędzie z sprawozdaniem poselskiem nasz poseł rolniczy p. major Stanisław Ossowski.

Z powodu ważności sprawy zanosimy usilną prośbę do Szan. Rolników bez względu na to, ile posiadają mórg, by jeżeli chcą podnieść rolnictwo na te wyżyny, na jakiej stać winno, stawić się powinni na to zebranie.

—** **TORUŃ. (Nieoczekiwany połów ryb).** W Toruniu pomiędzy miastem a cmentarzem garnizonowym w stronę Mokrego znajduje się większy staw t. zw. kaszownik w którym od dłuższego czasu ryb nie łowiono. Powszechnie sądzono bowiem, że dopływ wody nie bardzo czystej działa niekorzystnie na rozmnażanie się ryb. To też ostatnio urządzony połów wypadł nieoczekiwanie olbrzymio; dwugodzinna praca dwóch rybaków toruńskich wynagrodzona została przeszło 8 centnarami ryb najprzedniejszych gatunków ogólnej wartości około 15 miljonów marek.

—** **LIDZBARK. (Krwawa bójka w bóżnicy).** Z Lidzbarka donoszą nam o następującym ciekawym wypadku: „W tych dniach o godz. 5 rano mieszkańcy w pobliżu bóżnicy, przerażeni zostali wielkim krzykiem, jaki zaczął dochodzić z wnętrza świątyni żydowskiej. W czasie „gorących" modłów pobiło się mianowicie dwóch żydów, gdyż jeden drugiemu zarzucił nieuczciwą konkurencję w handlu starem żelazem. Epilog tej walki w bóżnicy rozegrał się u lekarza, gdyż słabszy z walczących żydów, nazwiskiem Aronsohn otrzymał ciężką ranę w głowę.

Ofiara wściekłego psa). Swego czasu wściekły pies pokąsał m. i. żonę urzędnika kolejowego p. Górnecką, którą odesłano zaraz do Warszawy do instytutu Pasteura.

Obecne nadchodzi wiadomość, że p. Górnecka uległa tej strasznej chorobie, pozostawiając bez opieki kilkoro dzieci. Mąż zmarłej znajduje się we Francji, gdzie dotąd zarabia na utrzymanie rodziny.

—** **WEJHEROWO. (Żydzi ogładzają mieszkańców miasta).** Jak nam donosi nasz korespondent z Wejherowa, za pośrednictwem żydowskiej firmy Borchheim i Rosenberg, piekarze wejherowscy, od dłuższego już czasu wywożą wielkie ilości chleba do Gdańska. Obecnie istnieje nadzieja, że ten wywóz środków żywności do Wolnego miasta ustanie, gdyż miejscowy starosta zajął się już tą sprawą i wydał odpowiednie kroki. Najwyższy już czas, ponieważ oburzenie ludności było w ostatnich czasach bardzo silne.

—** **KARTUZY. („Za twoje myto, kijem cię obito").** Jak Gdańszczanie dziękują za przywiezione im artykuły żywnościowe, świadczy następujący wypadek: Pewien obywatel z Kartuz wiozący masło i jaja na sprzedaż do **Gdańska został** zaczepiony u granicy Wolnego Miasta przez **nieznajomą kobietę**, która bez większej przyczyny wywołała **awanturę**. Zbiegli się ludzie, gospodarza i jego konie zatrzymali, a w rezultacie zabrali mu przemocą wieziony towar, nie zapłaciwszy nawet należycie. W dodatku zachłanni na polską żywność Niemcy obrzucili gospodarza hakatystycznemi wyzwiskami.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Dziwna przygoda robotnika).** Pewien robotnik mając jechać z Bydgoszczy do Nakła, a przybywszy za wcześnie na kolej usiadł na ławce przed dworcem i zdrzemnął się. Podczas drzemki spadł mu kapelusz na ziemię. Gdy się obudził ujrzał w kapeluszu parę tysięcy marek, złożone różnemi banknotami. Jeden z gońców „Exprssu" objaśnił go, że wielu przechodn. widząc leżący u jego nóg kapelusz uważało go za żebraka i rzucali mu jałmużnę do kapelusza.

Robotnik chwilę zastanawiał się nad tym niezwykłym wypadkiem, ale w końcu ze słowami: „Bierz Michale, co ci Pan Bóg daje"! wsadził pieniądze do kieszeni i poszedł na dworzec.

—** **KATOWICE. (Wesoły organista).** Jak donoszą z niemieckiej części Górnego Śląska z miejscowości Passendorf tamtejszy organista po bujnie spędzonej nocy w różnych wesołych lokalach przyszedł rano do kościoła mocno podchmielony. Miała się odbyć msza śpiewana. Tymczasem dławiduda niewytrzeźwiawszy jeszcze, zamiast akompaniować do mszy, począł wygrywać na organach różne prod. podkasanej Muzy. Publiczność obecna w kościele ściągła organistę z chóru a oprócz natychmiastowej utraty miejsca, grozi mu jeszcze i proces sądowy za profanację kościoła.

—** **ŁÓDŹ. (Hakatysta przed sadem).** Znany hakatysta łódzki redaktor Behrenz, stanął przed sadem, jako oskarżony o obrazę byłego wiceministra Wachowiaka. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia i zażądał odeń 100 miljonów kaucji.

Ze sportu.

ŁÓDŹ 9. 9. (PAT.) Zawody piłki nożnej pomiędzy Toruńskim Klubem Sportowym a Łódzkim Klubem Sportowym zakończyły się zwycięstwem Łódzkiego Klubu Sportowego w stosunku **3 : 2.**

KRAKÓW. Zawody piłki nożnej o mistrzostwo grupy zachodniej pomiędzy Wartą z Poznania, a Wisłą z Krakowa zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym **1 : 1 (0 : 0).**

WILNO. Zawody piłki nożnej o mistrzostwo grupy wschodniej pomiędzy Pogonią ze Lwowa a Laudą wileńską zakończyły się wynikiem **3 : 1** na korzyść Pogoni.

KATOWICE. Zawody piłki nożnej pomiędzy Warszawianką z Warszawy a klubem Załęże dały wynik **2 : 1** na korzyść Warszawianki.

Telegramy.

Co radził Poincare Niemcom w Daumvillers?

Niemcy mogą się uzdrowić, gdy zaprzestaną biernego oporu w Ruhrze.

Paryż, 10. 9. (Pat.) W mowie, wygłoszonej z okazji poświęcenia pomnika poległych w Daumvillers Poincare wspomniał, że **Niemcy mogą się uzdrowić, gdy przestaną popierać materjalnie opór bierny w zagłębiu Ruhry.** Nie odrzekamy się od zawarcia traktatów ekonomicznych, gdy Niemcy dadzą nam absolutną pewność uiszczenia odszkodowań i dadzą gwarancję bezpieczeństwa. Jeśli zaś Niemcy trwać będą nadal przy dotychczasowych swoich metodach to nie na nas spadnie odpowiedzialność za katastrofę finansowa, jaką na siebie ściągną.

Zarobek dzienny robotnika wynosi w Gdańsku 32 miljon,

Taryfę pocztową i telegraficzną podwyższono w Gdańsku o 100 procent.

Gdańsk, 10. 9. (PAT.) Z dniem dzisiejszym taryfa pocztowa i telegraficzna pomiędzy Gdańskiem z jednej strony a Niemcami i Polską z drugiej strony podwyższo**na jest o 100 proc.**

Od dnia dzisiejszego zarobek dzienny robotnika portowego wynosi **32 miljony marek.**

Irlandję przyjęto do Ligi Narodów.

Minister Skirmunt stwierdza sympatje Polski ku Irlandji.

Genewa, 10. 9. (PAT.) Komisja polityczna Ligi Narodów rozpatrywała sprawę przystąpieniu Irlandji do Ligi Narodów. Minister Skirmunt, popierając kandydaturę Irlandji, zaznaczył, że więzy sympatji, łączące Irlandję z Polską zacieśniła jeszcze ta okoliczność, że oba kraje odzyskały niepodległość prawie jednocześnie.

Nowe projekty uposażeń pracowników państwowych.

Miesięczna, czy dwutygodniowa wypłata pensji?

Warszawa, 10. 9. (PAT). Senacka podkomisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projek **ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Większą dyskusję wywołoł art. 5, dotyczący wypłaty pensji.** Poruszono mianowicie sprawę **wypłacania jej co dwa tygodnie. Po dyskusji postanowiono utrzymać zasadę jednorazowej wypłaty miesięcznej z tem, że w razie szybkiego wzrosu cen wypłacany będzie dodatek 16 każdego miesiąca.**

Jak obliczać dodatki drożyżniane

dla pracowników pobierających pensje z dołu?

Warszawa, 6. 9. (PAT.) Ministerstwo Pracy i Opieki Społeczn. komunikuje, że dla pracowników, którzy otrzymują pensję miesięczną z dołu i otrzymują dodatek drożyźniany do pensji w wysokości drożyzny wykazanej dla **tegoż miesiąca**, jak i dla pracowników płatnych miesięcznie zdołu, otrzymujących dodatek drożyźniany do pensji w wysokości drożyzny, wykazanej **w miesiącu poprzednim** — winno się obliczać dodatki drożyźniane od całkowitego uposażenia miesięczengo dwukrotnie w miesiącu, stosując mnożnik 2 tygodniowy, lub raz jeden w miesiącu, stosując mnożnik sumaryczny, ogłoszony przez drugie posiedzenie komisji. Należy zachować przytem samą zasadę obliczania dodatku drożyźnianego, którą stosuje się dotąd, to znaczy w pierwszym wypadku zaliczyć go do pensji za miesiąc, do którego odnosi się wskaźnik drożyźniany, w drugim wypadku zaliczyć go do pensji z miesiąca następnego.

Nowe kłamstwa lewicy.

Warszawa, 7 września.

„Gazeta Warsz." pisze:

W związku z doniesieniami „Kurjera Polskiego" (na podstawie „Prager Presse") i Kurjera Porannego (z własnych źródeł „ryskich") o rzekomem „**tajemniczem załatwieniu przez Polskę sprawy uznania sowieckiego państwa związkowego S. S. S. R**, możemy stwierdzić, iż dotychczas rząd polski nie uznał jeszcze S. S. S. R.

Natomiast między min. spraw zagranicznych a przedstawicielem sowieckim w Warszawie odbyła się wymiana zdań oraz poseł Oboleński otrzymał aide-memoire, określający warunki, na których podstawie mogłoby nastąpić uznanie S. S. S. R.

Twierdzenie, że „polski minister spraw zagranicznych dołączył prośbę do rządu sowietów, aby treść tej odpowiedzi zachowana została w jaknajściślejszej tajemnicy'" — jest cał**kowicie nieprawdziwe.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Średnia szkoła handlowa w Grudziądzu.

Starania Związku Tow. Kupieckich uwieńczone pomyślnym skutkiem. Pan Naczelnik Wydziału Szkół Handlowych bawi w Grudziądzu i organizuje szkołę.

Grudziądz, 11 września.

Przed niedawnym czasem ukazał się w prasie pomorskiej artykuł omawiający **niedomagania** szkolnictwa zawodowego a w szczególności wieczorowych szkół dokształcających i **konieczność powołania do życia**

średnich uczelni handlowych

mających wychować zastęp inteligencji kupieckiej w tej dzielnicy, która dla naszego handlu wogóle, a zagranicznego w szczególności, ma do spełnienia dziejowe zadanie.

Należy się najwyższe uznanie władzom centralnym w Warszawie a nie mniej Województwu pomorskiemu które sprawę tę gorąco poparło, tak iż pilna ta sprawa została niemal odwrotnie pomyślnie załatwioną.

W dniu 5 września br. przybył do Grudziądza Naczelnik Wydziału Szkół Handlowych **p. H. Kirst** w towarzystwie Kuratora szkół zawodowych p. Dobczyńskiego z Poznania, p. Inspektora Niepsuji i Dyr. Państwowej Szkoły Handlowej p. Michlera.

W lokalu Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu z okazji przyjazdu tej delegacji odbyło się

nadzwyczajne posiedzenie,

w którem udział wzięli przedstawiciele władz miejscowych na czele z wiceprezydentem miasta **p. Krobskim**, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej **p. Korytowski**, z ramienia **Zarządu Głównego Zwiazku p.. poseł Krzywiński** i inni.

Zebraniu przewodniczył prezes związku p. Tadeusz **Marchlewski,**

W bardzo rzeczowej i interesującej dyskusji poruszono na skutek referatu **p.** prezesa Marchlewskiego **całokształt**

szkolnictwa zawodowego na Pomorzu

i ustalono **kroki**, które **poczynić** należy do podniesienia tej ważnej **dla** rozwoju **dzielnicy** naszej dziedziny.

Doskonałe wrażenie zrobił referat p. delegata Ministerstwa Oświaty Henryka **Kirsta,** który podkreślił żywe zainteresowanie **rządu rozwojem** handlu na Pomorzu, w dowód czego został natychmiast tutaj delegowany. Ażeby nie przewlekać sprawy **zabrał odrazu ze sobą orgnizatorów,** którzy zajmą się **organizowaniem** szkoły, mającej **promieniować** na **całe Pomorze i zarazem być opiekunką wszystkich wieczorowych szkół dokształcających.** Chcąc bowiem nietylko doraźnie lecz **gruntownie** przystąpić do wychowania młodych odpowiednio wykształconych kupców którzyby z pożytkiem dla państwa naszego pracować mogli, należy przedewszystkiem właśnie taką

uczelnię powołać do życia,

która z jednej strony będzie przystępną dla szerokich warstw (wymagane będzie 7 klas szkoły ludowej względnie 3—4 kl. gimnazjum) a z drugiej strony po ukończonej nauce w 3 letnim kursie da odpowiednie prawa, przewidziane ustawa (prawo do jednorocznej służby wojskowej).

Czy szkoła będzie państwowa, czy społeczna nie zadecydowano na tem posiedzeniu, aczkolwiek Ministerstwo radziło utrzymać ją jako instytucję społeczną, opartą na Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Odpowiednie fundusze stawi Ministerstwo Oświaty przez Izbę Skarbową z tych funduszów, które kupiectwo w formie podatku na szkoły zawodowe opłaca.

Pan wiceprezydent Krobski w imieniu magistratu miasta Grudziadza obiecał

postarać się o lokal na szkołe

oraz mieszkanie dla dyrektora.. Ciało nauczycielskie będzie częściowo składało się ze stałych nauczycieli, częściowo z nauczycieli szkół średnich wzgl. powszechnych. Organizację złożono narazie w ręce Dyr. Państwowej Szkoły handlowej we Włocławku p, **Michlera,** który przyrzekł szkołę w **kilku tygodniach uruchomić.** Odnośne prace przedwstępne są już w toku,

Grudziądz zatem otrzyma w niezadługim czasie **nową uczelnię..**

I dobrze się stało, że obrano właśnie miasto, leżące w środku województwa na szkołę, która ma

promieniować na całe Pomorze,

być rozsadnikiem kultury handlowej i wychować społeczeństwo nasze w duchu tradycji czasu złotego Zygmuntowskiego, kiedy to handel polski bezpośrednie utrzymał stosunki z całym ówczesnym światem a bandera polska, bogactwa kraju rozwoziła po wszystkich morzach. Dopiero wówczas bowiem będziemy mogli mówić o **mocarstwowem** stanowisku Polski, kiedy silny naprawdę **polski przemysł i handel zdobędą nam poważanie całego świata.**

Przewozy kolejowe.

Min. Kolei Żelaznych podaje nast. dane o powozach dokonanych w lipcu 1923 na kolejach państwowych, podające równocześnie statystykę przewozową z lipca 1921 i 1922 r.

Dane te wykazują średnie liczby wagonów za dzień kalendarzowy.

Ogółem przewieziono średnio dziennie a mianowicie:

I. Naładowanych na własnych stacjach	8360	7658	6028
II. Przyjętych z zagranicy dla Polski	1734	1457	542
III. Tranzyt. przez Polskę	1013	844	1030
Kategorja I. zawiera ładunki:			
Wojskowe	333	328	848
Kolejowe	1021	715	531
Węgiel Dąbrowski	1220	1075	900
Węgiel krakowski	331	293	188
Węgiel pozost. krajowy	23	19	—
Drzewo opałowe	502	461	388
Drzewo kopalniane	197	103	56
Surowce hutnicze	88	123	79
Ładunki przemysłowe	1140	936	647
Ropa i przetwory naftowe	201	297	207
Sól kuchenna	73	74	59
Aprowizacja	516	583	378
Wywóz przez Gdańsk	235	88	58
Wywóz przez inne punkty graniczne	472	330	106
Pozostałe wyż. nie wyszczególnione	2008	2233	1533
Kategorja II. zawiera ładunki:			
Węgiel z Zagłębia Cieszyńskiego	13	25	10
Węgiel z Zagłębia Górnośląskiego	1163	849	92
Przywóz przez Gdańsk	210	219	154
Przywóz przez inne punkty graniczne	348	346	286

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 10 września 1923 r

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	1500—1400
Bank Przemysłowców I em.	17000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—X em.	60000—50000
Pozn. Bank Ziemian I—V em	4750—4500

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—IV em.	14000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	15500—15000
Centrala Skór I—V em. ex kup.	20000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—V em.	7500
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld i Victorius I—II em.	—
Iskra I—III em.	58000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	800000
Dr. Roman May I—IV em.	460000
Młynotwórnia I—V em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	11000
Płótno I—II em.	24000
Pneumatyk I—III em.	4500
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	3800—3600
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	—
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	—
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	7000
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	26000—27500

Tendencja: słaba.

Giełda warszawska

z dnia 10 września 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	1050—1125
Bank dla Handlu i Przemysłu	265—275
Bank Przem. Lwowski	80—75
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	250—255—250
Wileński Pryw.	250—240
Bank Handlowy	200
Bank Kredyt. w Warszawie	170—195
Bank Zachodni	715—710
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	600—590
Kijewski	1200—11250
Wildt	147½—165—150
Częstocice	6000—6200—5800
Michałów	700—630
Tow. Fabr. Cukru (po 10) 91000—95000, (po 5 szt.)	9800—9900
„ „ „ (po 1 szt.)	6800—11000
Kop. Węgla (100 szt.) 925—900—910, (25 szt.)	1150—1100
„ „ „ (1 szt.)	1200—1250—1190
Firley	140
Łazy	100—89
Drzewny Prz. i Hand.	58—50
Cegieski	137½—142½—142
Lilpop Rau. (100 szt.) 150—170—160 (50 szt.)	170—180—165
Modrzejów	1675—1550—1600
Ostrow. Zakł V em. 2150—2175—2125	2075—2050
Starachowice	1250—1125—1140
Ursus	300—270
Rudzki i S-ka po 100 . 630 . (drobne)	825—750—760
Rohn, Zieliński IV em. 297—310—300	290—285—300
Pocisk	230—205
Parowóz	115—117—116
Zieleniewski	1900
Zyrardów	55000—52000—52300
Borkowski	167½—170
Jabłkowscy	41—42
Polska Nafta	110—105
Nobel	300—280
Siła i Swiatło	200—186½
Fryd. Puls	110
Czersk	410—390—415
Fitzner i Gemper	2500—2000—2100
Gosławice	450—420—425
Norblin po 100 szt.	310—295
„ po 50 szt.	350—340
„ drobne	400—390
Spirytus	600—750
Spiess i Syn	340—325—360
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	165—175
Chodorów	1210—1230
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	250—210
Pol. Przemysł Naftowy	700
Kluczewska Fabryka Papieru (po 100)	170—180
W. Synd. Roln.	687
Tepege	750
Pustelnik	—
Sole Potasowe	1350—12500
Chmielów	225—240
Konopir	—
Przemysł Korkowy	75—70
Unja	—

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i **piątki na boisku przy ulicy** Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem. Naczelnik.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny — L. Sobociński.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Ramszy Reszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

W miesiącu lipcu i sierpniu znaleziono następujące przedmioty: **1 pierścionek, zamek od drzwi, nowe trzewiki damskie, parę białych rękawiczek, 1¼ metra materjału, psa wilczej rasy, 1 żółtą kurę i czarny frak.** [6511

Grudziądz, dnia 10 września 1923 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Licytacja publiczna.

W poniedziałek dnia 17 września br. o godz. 3 popoł. odbędzie się w hotelu **„Polonja“** sprzedaż

TRZCINY

(ca. 90 mórg bez gwarancji), należącej do miasta Radzyna w drodze dobrowolnego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę.

Szczegółowe warunki można oglądać w Magistracie w godzinach urzędowych. Kancja licytacyjna jeden miljon marek. [6519

Radzyn, dnia 1 września 1923 r.
MAGISTRAT.

KONKURS!

Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu ogłasza niniejszem konkurs na objęcie **posady nauczyciela przedmiotów handlowych** w średniej produkacyjnej szkole handlowej w Grudziądzu na Pomorzu. Wynagrodzenie jak w szkołach państwowych, zależnie od kwalifikacji i wysługi lat, łącznie z dodatkiem komunalnym. Mieszkanie zapewnione. [6513

Oferty z odpisami świadectw oraz wskazaniem referencji przesyłać pod adresem **Włocławek, Dyrekcja Państwowej Szkoły Handlowej.**

JAJA
6391

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych
Toruńska 17-19 prt. na pr.

Lokomobila potrzebna

o sile 150 koni, rok budowy nie starszy jak 1911. Pożądana z kominem i paleniskiem do trocin. Ofiarować proszę tylko takie, które są w kraju i bezwzględnie w stanie gotowym do użytku. Oferty nadsyłać: **Warszawa,** Koszykowa 48, m. 7, **S. Gładoch.** [6467

Szyba wystawowa

rozmiar 285 ctm., 164 ctm. gruba 6 mm. z ramą żelazną do sprzedania
Zgłoszenia: Grudziądz, Wybickiego nr. 31. Zarząd Kupiecki. [6418



Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was popotrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami tylko do składu fabrycznego M. BRYŁA w Łodzi, jako do jedynego miasta polskiego wyrobu towarów. Wysyłamy pocztą po otrzymaniu przy zamówieniu zadatku 100 000 mkp.

KOMPLET TOWARÓW:

to znaczy 1 odcinek wystarczający na męskie mocne ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimową, 1 chustkę na głowę, na 2 koszule męskie, płutno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych, 2 pary pończoch damskich i 2 szpulki nici do szycia, wszystko razem tylko za 1,200,000. wyższy gatunek za 1,500,000 i 1,800,000 mkp.

Zamówienia prosimy adresować: [4348

SKŁAD FABRYCZNY M. BRYŁ w ŁODZI,
ulica Piotrkowska 56 w podwórzu.

UWAGA: Jeżeli towar się nie spodoba, przyjmuj. z powrotem i zwracamy pieniądze

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu.

Kto prócz Firmy Rekord reparuje maszyny do pisania?

Bank Mieszczaństwa Polskiego.
6518



PRZY OBECNEJ, SZALEJĄCEJ DROŻYŹNIE

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek	I.	— 600.000 mk.
„ „ 3 „ „	II.	— 990.000 „
„ „ 3 „ „	III.	—1350.000 „
„ „ 3 „ „	IV.	—1650 000 „
„ „ 3 „ „	V.	—2100.000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 250000, wyższego gatunku po 350000 i 450000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne granatowe ubrania: Boston I. 400.000, II. 600.000, III. 700.000, IV. 1000.000 mk. za metr.
Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gat. „A“ 500.000, gat. „B“ 720.000, gat. „C“ 975.000 i gat. „D“ 1200.000 mk. za metr.
Welury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gat. po 500.000, 750.000, 900.000 i 1000.000 mk. za mtr.
Zamsze na damskie palta, płaszcze lub jesionki czysto wełniane jedwabiste miękkie po 1000.000 i 1300.000 mk. za metr.
Gabardina specjalnie na damskie kostjumy mk. 350.000, 500.000 i 600.000 za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 175.000, 250.000. i 400.000 mk.
Kamgarnowe po 600.000, 770.000 i 1200.000 mk.
„STRUKS“ specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku 1000.000 i 1300.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 950.000, 1200.000, 1600.000, 2500.000 i 3500.000 mk.
Spodnie gotowe 475.000, 550.000, 700.000 i 900.000 mk.
„ do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski 500.000 i 900.000 m.
„ „STRUKSY“ do konnej jazdy po 1.000 000 i 1200.000 mk.
Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 1500.000 2.000.000, 2500.000 i 3200.000 mk.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny 500.000 mk.
Spodniczka szewiotowa cała plisowana po 200.000 i 2500.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po 200.000 i 220000 mk. za mtr.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 100000 i 140.000 mk. za metr.
Materjał „Trykotina“ we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 400000, na bluzkę 200000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. po 52000, 60000 i 67000 mtr. Sztuczka 17 metrów po 900000, 1000000 i 1100000, 1400000 mk.
Zefiry na koszule od 50000 do 80000 za metr.
Prześcieradła białe rozmiar 2 mtr. po 120000 i 140000 za mtr.
„Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierzy 55000, 75000 i 85000 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 65000, 70000 i 75000 mk. za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 50000 i 80000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 100000, 120000 i 180000 mk. za metr.
Flanele gładkie 55000 i 70000 mk.
Flanele francuskie w ładne desenie 60000 i 80000 mk.
Baje na kaftany i halki 125000 i 150000 mk. za metr.
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób po 225000 i 275000 mk.
Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 50000 do 75000 mk.
Ręczniki gładkie od 80000 do 100000 mk.
Dymka biała na kalesony od 70000 do 95000 mk. za metr.
Surówka (metkal) biała i kremowa od 45000 do 60000 mk. za metr.
Chusteczki do nosa białe i kolorowe 140000, 200000 i 250000 mk. za tuzin.
Chustki duże zimowe ciemne 350000, 450000 i 500000 mk.
Chustki duże zimowe puszyste śliczne desenie w różnych kolorach 800000, 1000000, 1350000 i 1600000 mk.
Kołdry pluszowe, czysto wełniane, deseniowe, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 800000 i 900000.
Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 300000, 500000 i 800000 mk.
Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 250000 i 300000 mk.
Kołdry watowe, kryte satyną, największy rozmiar, po 800000 i 1000000 mk.
Koszule męskie zefirowe dzienne modne desenie, z mankietami i kołnierzykami 250000 i 300000 mk.
Gotowe koszule nocne 140000, 160000 i 200000 mk.
Kalesony męskie 125000, 170000 i 200000 mk.
Spodniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 110000 mk.
Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po 70000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 170000 i 200000 mk. za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej mk. 20000

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„Warszawska Konkurencja“ Spółka z o. odp.

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej). (c)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

Ceny podane z zastrzeżeniem. [6510

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* **Tel. 981.**

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

KINO KORSO KINO

Przebudzenie się wiosny

wzruszający dramat w **6** aktach.

Role Stelli i Unity odtwarza **Mary Pickford** najsławniejsza amerykańska i francuska kinoartystka. 6514

Jedno kompletne

urządzenie składowe

z marmurowemi płytami,

jedno urządzenie kompletne do nafty z basenem oraz różne inne części składowe,
nadające się do branży kolonjalnej, w całości lub też częściowo do sprzedania.

ALIMENTARIA

T. z o. p. 6516
Grudziądz, ul. 3-go Maja nr. 8.

650 metrów drutu

siatkowego pocenowanego

na płoty 1,20 metr szerokiego, 2 milimetry grubego, mam natychmiast ze składnicy po cenie konkurencyjnej do oddania. 6522

Nadwiślański Dom Przemysłowo-Handlowy
W. Majewski, Grudziądz,
Toruńska 27/29. Telefon 136.

Poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem

mieszkania 4 pokojowego

Zgłoszenia uprasza się na [6523
ul. Toruńską 17/19 part. na praw.

Poszukuję starszej

Ekspedjentki

z dłuższą praktyką do oddziału bielizny

Kasjerki

młodszej od 1. 10. lub 15. 10. r. b. Posady stałe i dobrze płatne. Tylko pierwszorzędne siły zostaną uwzgl. 6517

C. M. Powałowski,
ulica Toruńska nr. 4.
Najwększy spec. dom artykułów męskich, bielizny i garderoby męsk.

Poszukuje się od zaraz

wyręczycielki

dla starszej samotnej pani do towarzystwa i do pomocy w domu. Służąca pod ręką. Uprasza się o przesłanie zgłoszeń piśmiennie lub osobiście, załączenie biegu życia, fotogr., oraz podanie referencji

Właścicielka drukarni Hering
Grudziądz, Wybickiego 5. [6521

Jeszcze tylko do soboty **dnia 15. bm.** wydajemy członkom 6515

cukier

za miesiąc wrzesień br.

„Zgoda“ spółdzielnia spożywców,
ul. Groblowa 47, i Mickiewicza 9.

Sprzedaże

Mam do sprzedania

26 kub. metr. bali
ang. 2×4 i 2×5.
25 kub. metr. desek
3/4.
Cena przystępna.
Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 7705.

Urządzenie składowe
(repezytorjum i regał), 4½ metra długa kramnica, odda **E. Felske** Mickiewicza 1.

Wyżeł tresowany na sprzedaż Chełmińska 7. [7695
Wiśniewski.

Posady

Żonatego doświadczonego i sprawiedliwego

ogrodowego

najchętniej z własnym pomocnikiem poszukuje się od zaraz lub 1 października rb. Zgł., upr. **Dom Marusza,** pow. Grudziądz. [6504

Koszykarzy
(także i przyuczonych), na prace plecione poszukuje na stałe [6509
E. Sommerfeldt
Grudziądzka wytwórnia mebli, Kilińskiego 8.

Poszukuje się porządnej, skromnej

dziewczyny

z dobremi świadectwami na cały dzień do wszelkiej pracy domowej od 1. 10 23. [6520
Tuszewska Grobla 24 II p. l.

Fryzjerka
dzielna potrzebna
Fryzjer Teatru Miejsk.
A. Pinno
Sienkiewicza 4. [7706

Poszukuje się [6525
PANNY
do składu farbiarni przy wolnem mieszkaniu. Pierwszeństwo mają panienki, które już pracowały w pralni Chemicznej. Wiadomość **Farbiarnia Gaede,** Tuszewska Grobla 54.

Mieszkania

Hurtownia miejscowa poszukuje ubikacje
2 do 4
pokoji
parter lub 1 piętro. Pospiesz. zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod 6493.

Poszukuję [7698
mieszkania umebl.
3-4 lub więcej pokoji ewentualnie dwa małe mieszkania w jednym domu. Wiadomość piśmiennie lub ustnie Herzfelda 6, I ptr. **Karski,**

Kupiec poszukuje
pokoju umebl.,
najchętniej przy ul. Toruńskiej, Placu 23 Stycznia lub 3 Maja.
Zgłoszenia [6526
Toruńska 17/19.
part. na prawo.

Jeden pokój i kuchnię odstąpię Zgłoszenia do eksp. Głosu Pom. pod Nr. 7702.

Dzierżawy

Dzierżawa

majat. około 800 mórg, w tem ornej 450 m., łąk 150 m., lasu 200 m., ziemia i łąki pierw. klasy, budynki i inwentarze niekompletne, około 25 klm. od kolei, między Grodnem a Lidą, oddaje się w dzierżawę. Zgłosz. adr. [6427
Warszawa, poste-restante
pod lit. „J. K. T.“

Zguby

Zgineła [7703
brunatna koza
Oddać ulica Forteczna Koszary Wł. Jagiełły.

Różne

Kto udziela LEKCJI stenografji polskiej?
Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 7701.

Oficer rezerwy wykłada
język francuski
prakt. teor. Mogą być grupy. Oficerskie grupy do egzam. szkoły sztabu generaln. Zgłoszenia piśmienne do eksp. „Głosu Pomorskiego“ pod nr. 7700.

OSOBA
która na zabawie „Klubu Zapaśników“ w Hotelu Warszawskim przez omyłkę odebrała [6524
żakiet wełniany
(popielaty z granatowym pasem) zechce takowy oddać u właśc. hotelu.

Znane
Warszawskie Gorseciarki przeprowadziły się
do własnego mieszkania
Ogrodowa nr. 7, w podwórzu part.
Przyjmują obstalunki z własnego i powierzonego materjału. [7693

Stemple-Druki gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Rynek 1
Księgarnia
Materjały piśmienne